

№ 333

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Koszuszki 41,
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 5 grudnia 1924 r.

Cena numeru
15 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

iesięcznie 2,50 zł
Odnoszenie do domów 10 gr.

Z przes. poczt.

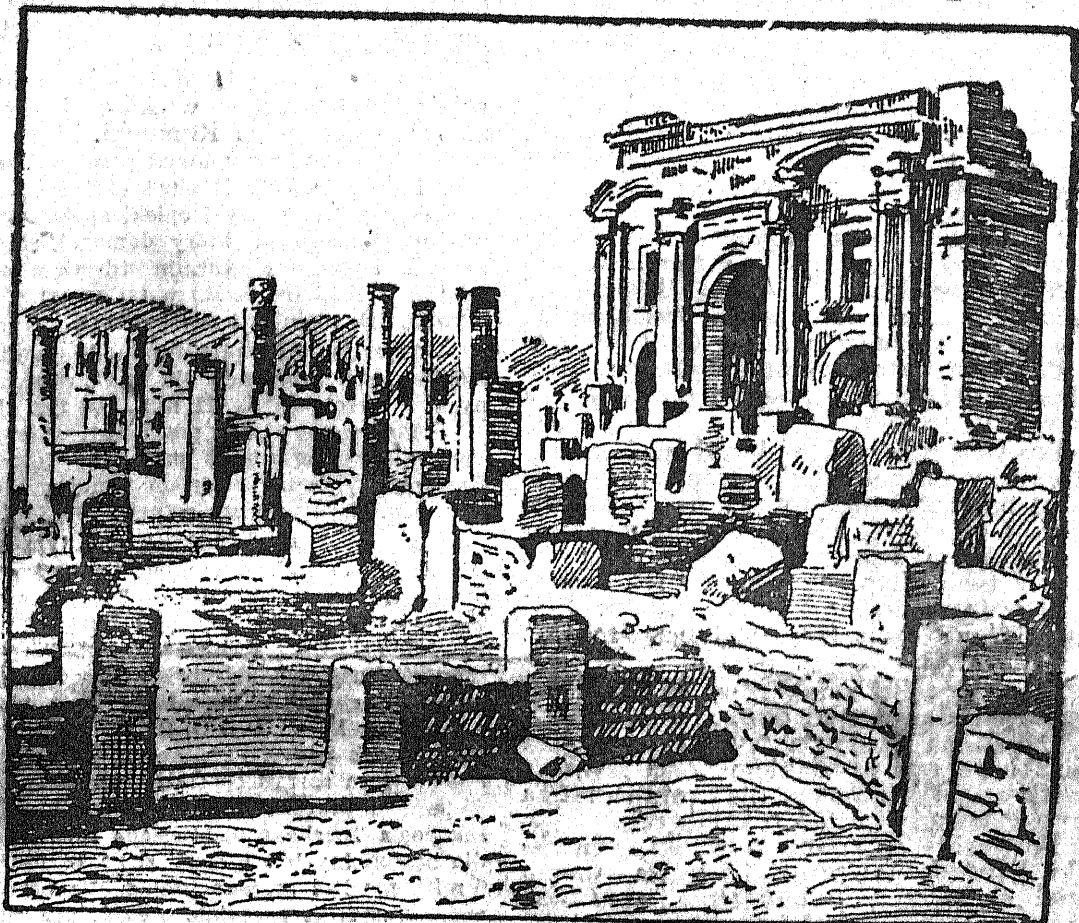
Miesięcznie 2,50 zł.

Posa Łodzią egz. 18 groszy.

Konto P.K.O. 60594.

Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

Wspomnienia Rzymu we współczesnym Algierze.



Jest rzeczą ogólnie znaną, że północne brzegi Afryki były terenem bardzo ożywionej kolonizacji rzymskiej już na parę wieków przed Chrystusem. Nasza rycina przedstawia ruiny rzymskiego miasta koło Timgad.

Krwawa filantropja.

WYNURZENIA LLOYD GEORGE'A W KWESTJI EGIPSKIEJ.

Jeszcze parę dni temu oświadczył Chamberlain, angielski minister opieki społecznej, że zakłamanie egipskie należy uważać za zlikwidowane. Niedługo potem, w pogwierzdeniu tych słów nadeszła z Kairu wiadomość, że nowy prezes ministrów Ziwar-pasza przyjął warunki podyktowane mu przez rząd wielko-brytyjski, w całym zaś kraju przyszło do uspokojenia. W rezultacie tego Anglja wzbogaciła się nowym nabytkiem, Sudanem, który został obsadzony przez jej wojska, po wyrugowaniu załogi egipskiej.

Jeż to bezsprzecznie nowy triumf imperjalizmu wielkobrytyjskiego.

Dla Europy jest on o tyle wrzły, że zdemaszkowawszy frazesy pacyfistyczne Anglji, stawia jej politykę w świetle właściwym. Przekonujemy się, że nie zmieniła się ona ani na piędź od osz. stulecia.

Jednakowoż udowodniła, że przy całym konserwatywnym zabarwieniu polityki, znaleźliśmy już dzisiaj na d Tamizy ludzi, stojących na innej platformie ideowej. Mac Donald, potępiający rząd za to, że z zamordowaniem gen. Staacka związał cały szereg kwestyj politycznych, jest tylko głośnym wyrazem prądów zaczynających przenikać całe warstwy społeczeństwa swej ojczyzny, a przedewszystkiem robotników.

Łecz w tym samym prawie czasie zablaka głos w

tej samej materji Lloyd George'a.

Równocześnie w Egipcie oje się krew. W Chartumie szczękają karabiny maszynowe. Padają trupy, rana, wrę bunt w odpowiedzi na obsadzenie Sudanu przez bataljony angielskie. I jeszcze raz wyzyskana jest słabość Egiptu, którego sprawiedliwy odruch siłami groźna ręka lorda Allenby'ego.

A pan Lloyd George mówi... Zasadniczym torem tych wynurzeń się wielkiego meża stanu jest żal i zdziwienie.

— Bo jak to?

Czegoż nie uczyniła Anglja dla dobra tego biednego Egiptu? Ta Anglja, która jak ongiś błędni ryccerze średniowieczni stająca w obronie uciskionych i prześladowanych, zajmując żyzną krainę nadnilową, miała dwie zasadnicze idee: uwolnić ją z pod obcego jarzma, a potem nauczyć, jak trzeba się rządzić, aby stać się godnym stanąć w rządzie państw niepodległych.

Przepędziła złych tyranów. Ukróciła niesprawiedliwość sądów, ciemnego fellaha dopuściła do głosu w zagańczeniach państwowych. Dalej wybudowała sieć komunikacyjną nie po to, jakby ktoś powiedział, by móc przewozić nią towary i wojsko, ale li tylko gwoli wygodzie tubylców.

Polecamy duży wybór:

Parasolek i Parasoli
Spinek męskich i damskich
Krawatów wiązanych i gotowych
Kołnierzyków i mankietów
Koszul męskich gorsowych i zefirowych
Szelek i getrów
Bielizny trykotowej i płóciennej
Cerat, nici, wstawek koronek
Szali, pończoch i skarpetek
Chusteczek kieszonkowych i do nosa
Rekawiczek zimowych skór. i wełn.
Torebek damskich, portfele i portm

Ceny niskie. Dobry gatunek towaru.

Sp. Akc. „Jarmark Łódzki“

Piotrkowska 44, I i II piętro. (4149)

P. JOZEFA KAMIŃSKA—STEFANŃSKA

zechce jak najrychlej

w swoim własnym interesie

zgłosić się w redakcji „Rozwoju“ między godz. 9—1 i 4—7.

Ojciec śp. kapitana POGONOWSKIEGO

zechce zgłosić się w redakcji „Rozwoju“ w godzinach urzędowych.

Posłannictwo Anglji w kraju sfinksów i piramid jest tedy ideowe, apostołskie prawie. Tedy i sius nie zapytuje Lloyd George swych złomków, czy zgadza się to z ich honorem, przerwać w połowie napożętą zbożną pracę z terenu swej szczytnej działalności? — Nie! po stokród nie! A jeżeli ktoś stanie na przeszkodzie tej filantropijno . społecznej działalności, należy go znieść bez wahanja. Nie to, że popłynęła krew buntowników: stało to się tylko dla dobra Egipcjan, tych wielkich dzieci, które jeszcze nie wiedzą, gdzie i w czym leży szczęście ich ojczyzny. Kiedyś będą im zato dziękować. Dziś tracą tylko Sudan, co dzieje się zupełnie słusznie, bo gdyby go opuściły wojska angielskie, mógłby pojawić się jakiś nowy pro rok Mathi, i Anglja, obrońca niewinności, musiałaby i tak znnowu zbrojnie interwenjować, tylko w warunkach o wiele groźniejszych niż dzisiaj.

Każdy tedy widzi czystość intencji angielskich.

Tedy zrozumieły wielkie rozgoryczenie Lloyd George'a, wedle którego największym nieszczęściem Egiptu jest to, że jego wodzowie z walki o wolność uczynili wszystko możliwe, aby przekonać świat, że nie są jeszcze dojrzałi do tej wolności.

Albowiem uosobieniem wolności jest właśnie Anglja.

Dziwne, że nie chce zrozumieć tego naród nad Nilem.

Ghyba że i tam, podobnie jak u nas, doszli do przeknania, że co innego znaczy patos deklamacyjny pokojowych Anglji, a co innego brutalność ich czynów.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Sprawy Samorządowe.

(wp) Delegacja Zarządu Związku Miast Polskich, złożona z dr. Zawadzkiego, jako urzędującego wiceprezesa Związku, dr. Zielińskiego i senatora Kenera jako członków Zarządu oraz dyrektora Związku p. H. Grosowskiego, przyjęta była 3 grudnia przez Ministra Spraw Wewnętrznych p. Ratajskiego. W dłuższej konferencji z p. ministrem delegacja poruszyła cały szereg spraw dotyczących samorządu miejskiego, a mianowicie: 1) terminu uchwalenia przez izby prawo dawcze ustaw samorządowych, 2) obecnego stanu samorządu miejskiego w związku z zdokonywaniem w wielu miastach rad miejskich, 3) projektu rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o dostosowaniu plac członków zarządów miast i pracowników miejskich do plac urzędników państwowych, 4) przedstawicielstwa Zarządu Związku Miast w Radzie Spółczyków etc. P. minister przyjął do wiadomości wyrażone przez delegację dezycje w poruszonych sprawach. Następnie delegacja udała się do komisarza oszczędnościowego, p. Moskalewskiego, interwenując również w sprawie projektu dostosowania plac urzędników miejskich do plac pracowników państwowych.

Autokefalja kościoła prawosławnego w Polsce.

(wp) Sobór Kościoła wschodniego w Konstantynopolu uznał autokefalję Kościoła prawosławnego w Polsce. Akt uznania został podpisany przez patriarchę Grzegorza VII.

Delegaci w Rzymie.

(wp) Wczoraj wieczorem wyjechał do Rzymu komisarz generalny w Gdańsku, Strasburger, który będzie Polskę reprezentował na Radzie Ligi, zbierającej się 9 b.m.

Przyjęcie ambasadora na Zamku.

(wp) W sobotę, 6 b.m., o godz. 12—ej w południe p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmie na audjencji ambasadora Francji p. de Panafieu, który wręczy mu swe listy uwierzytelniające. Akt wręczenia listów odbędzie się na Zamku.

Urządnicy u premiera.

(wp) Wczoraj premier przyjął delegację zrzeszeń urzędniczych prowadzoną przez posłów Zagajewskiego, Mianowskiego, Faustyniaka tudzież senatorów Orlińskiego i Sicińskiego.

Znajajomiwszy się z żadaniami urzędników premier Grabski stwierdził, że budżet nie pozwala obecnie na stosowanie podwyżek, jednakże rząd zachował stosowanie wskaźnika drożyznianego. Poseł Mianowski poruszył sprawę wdów i sierot i rencistów, na co premier Grabski oświadczył, że sprawa będzie rozpatrzona i prawdopodobnie pomyślnie załatwiona.

Adolf Nowaczyński.

(wp) Znanv publicysta Adolf Nowaczyński prosi o podanie do wiadomości, że na czas dłuższy wycofuje się z polityki politycznej. Dla tego od dnia dzisiejszego przestaje być współpracownikiem „Warszawianki”. Na jakiś czas — mamy nadzieję, niedługo — pożegnać się z nim musi „Myśl Narodowa”, w której współpracował. „Myśl Narodowa” w ostatnim zeszycie zamieściła o tem wiadomość w liście samego autora.

Konferencja premiera.

(wp) Premier Grabski odbył wczoraj konferencję z wice-premierem, p. Thuguttem, i komisarzem oszczędnościowym, p. Moskalewskim, w sprawie stabilizacji urzędników państwowych.

Na konferencji ustalono, że stabilizacji nie da się przeprowadzić do 1go kwietnia 1924 r. Jak to było projektowane. Sposób przeprowadzenia stabilizacji będzie taki, że przede wszystkim określona będzie ilość stanowisk w każdym poszczególnym ministerstwie i urzędzie państwowym, a następnie dopiero nastąpi stabilizacja.

Przyszła konferencja min. Thugutta.

(wp) Zastępca prezydenta gabinetu, pos. Thugutt zwołuje na nadchodzący poniedziałek konferencję, która ma zająć się obmyśleniem skuteczniej niż dotąd obrona czei Konferencja ma za tło szereg znanych ostatnich zaśl. Wywołane one były, jak wiadomo swowolą drukowanego słowa, pociągając za sobą zniewagi czynne i pojedynki.

W konferencji wezmą udział: minister sprawiedliwości p. Zychliński, przedstawiciele organizacji dziennikarskich.

Rada spóżywców.

(wp) Dziś o godz. 5 pp. w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych odbędzie się drugie posiedzenie rady spóżywców. Przewodniczyć będzie minister spraw wewnętrznych, p. Cyryl Ratajski.

Zwrot w sytuacji strajkowej.

Przemysłowcy zgadzają się na arbitraż.

WARSZAWA, 4 12. (Tel. własny „Rozwoju”). Na wczorajszej konferencji rządowej z przedstawicielami przemysłu łódzkiego, doszło do porozumienia o tyle, że przemysłowcy łódzcy zgodzili się na wniosek rządu, zlikwidować trwający w przemyśle włókienniczym zatarg na podstawie arbitrażu.

Konferencja ta odbyła się wczoraj w ministerstwie pracy i opieki społecznej pod przewodnictwem min. przemysłu i handlu Kiedronia oraz przy

współdziałaniu min. pracy i opieki społecznej p. Sokala.

Ze strony przemysłowców obecni byli pp. Henryk Grohman, dr. Baroliński oraz p. Gustaw Geyer. Dr. Biederman z powodu choroby udziału w konferencji przyjąć nie mógł.

Zaakceptowanie przez przemysłowców wniosku rządowego przyjmującego arbitraż, niewątpliwie doprowadzi do zlikwidowania trwającego strajku.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA 4-12 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sejm ukończył w 2 czytaniu dyskusję nad dodatkowym preliminarem budżetowym na r. b.

Przy dodatkowych kredytach dla ministerstwa spraw wewnętrznych, w wysokości 32 milj. zł. które zreferował poseł Rusinek zaznaczając, że z kwoty tej okragle 18 milj. zł. jest przeznaczony na nowo utworzony korpus ochrony pogranicza, zaś 14 milj. zł. na policję, przemawiali posłowie Berezowski, Bednarczyk, Prager, Kozubski, Jermicz i Kordowski.

Centralnem zagadnieniem, około którego toczyła się dyskusja, była sytuacja w województwach wschodnich. Poseł Berezowski podkreślił, że zagadnienie ziem wschodnich staje się walnem zagadnieniem polityki państwa. Pod tym kątem stronnictwo jego obecnie będzie działalność rządu i ministerstwa spraw wewnętrznych.

Poseł Bednarczyk wskazał na konieczność reformy naszej administracji na kresach, zaś poseł Prager uważa, że zagadnienie kresów da się rozwiązać drogą wprowadzenia autonomii terytorjalnej z sejmem krajowym na tych ziemiach. Mówca ten zapowiedział wstrzymanie się swego klubu od głosowania podobnie jak następny mówca poseł Kordowski.

Poseł Kozubski, jak również poseł Jermicz zajęli stanowisko opozycyjne.

Ożywiona dyskusja wynikała również w związku ze sprawozdaniem posła Rymara o dodatkowych kredytach dla ministerstwa oświaty w wysokości 663 tys. złotych.

Posłowie Zygmunt Nowicki, Smulikowski, Wygodzki, Chrudzki i Putta wypowiedzieli się przeciwko budżetowi, stawiając cały szereg zarzutów ministerstwu oświaty. Zarzuty te odpiera sprawozdawca poseł Rymar stwierdzając, że budżet ministerstwa oświaty w roku zeszłym wynosił 105 milj. zł., obecnie wynosi 311 milj. 500 tys. zł.

Poseł Rymar odpiera również zarzuty, stawiane przez posłów, przedstawicieli mniejszości narodowych o rzekomem pokrzywdze

niu szkolnictwa mniejszości narodowych, że mamy szkół białoruskich i ukraińskich 3000, zaś szkół niemieckich 1500.

Bez dyskusji na podstawie sprawozdania posła Romockiego izba przeszła nad dodatkowym budżetem dyrekcji poczt i telegrafów w wysokości 653.750 zł.

Dodatkowe kredyty dla ministerstwa robót publicznych w wysokości około 18 milj. zł. referował poseł Romocki.

W dyskusji przemawiał poseł Helman.

Następnie poseł Rusinek (Piast) referował budżet ministerstwa pracy i opieki społecznej. Przemawiał poseł Gardecki, który domagał się interwencji rządu w związku z ostatnim strajkiem w Łodzi. Poseł Chądzyński (N. P. R.) w tej samej sprawie przemawiał, jak również i poseł Bitner.

Wreszcie izba przystąpiła do sprawozdania o dodatkowych kredytach dla ministerstwa reform rolnych w wysokości ok. 11 milj. 500 tys. zł.

Po przemówieniu posła Taraszkiewicza (białorus.), który protestował przeciwko osadnictwu na Kresach z „Piasta” i postem Sanojcą z „Wyzwolenia” w kwestji reformy rolnej.

Po przerwaniu dyskusji nad tym budżetem podobnie jak to było uczynione nad wszystkimi poprzednimi częściami, przeciwko czemu protestowali posłowie Skrzypa, Łańcucki i Bon, izba przystąpiła do głosowania. Z pośród wniosków, zgłoszonych w toku dyskusji, w których był cały szereg wniosków, mających charakter demonstracyjny, przyjęto jedynie budżet M. W. R. i O. P. 145 głosami przeciwko 132 wnioskowi posła Polakiewicza o skreślenie 100 zł. z pozycji na zarząd centralny, zaś przy budżecie ministerstwa pracy i oświecenia publicznego — wniosek posła Toczka o podniesienie funduszu na pomoc dla bezrobotnych z 6 r. 1/2. zł. na 12 milj. zł. z czego 6 milj. ma być przeznaczonych dla bezrobotnych na wsi. Wszystkie pozostałe pozycje przyjęto w brzmieniu, proponowanym przez komisję.

Następnie ustawę skarbową o dodatkowym preliminarzu budżetowym na r. b. przyjęto w 2 czytaniu, 3 czytanie dodatkowego preliminara zapowiedziano na środę przyszłego tygodnia.

Następne posiedzenie wyznaczono na jutro, godz. 3 po poł.

Sadoul we Francji.

Pomimo że występuje jako obywatel sowiecki wydany będzie sprawiedliwości.

PARYŻ 4-12 Dzisiaj popołudniu przyjeżdża do Paryża Krasin jako ambasador sowiecki. Policja poczyniła olbrzymie przygotowania, aby nie dopuścić do awantur ulicznych koło dworca i pod pałacem ambasady. Zmobilizowano wszystkie rozporządzalne siły.

Sensację wywołała wiadomość, że już wczoraj przybył do Paryża komunista Sadoul, skazany zaocznie na śmierć za zdradę kraju. Sadoul ukrywał się dotychczas w Moskwie. Zamieszkał on w ambasadzie sowieckiej. Oświadczył on odwiedzając go komunistom, że jest członkiem ambasady.

Dzisiejsza prasa poranna potępia powrót Sadoula, nie wyłączając prasy socjalistycznej. Dzienniki uznają, że prowokację dla Francji, że sowieci przywożą jako członka poselstwa zdrajcę kraju. Sadoul nie jest objęty amnestją, powinien być natychmiast ujęty i wyrok śmierci wykonany. Policja ma nadzieję, że uda się jej Sadoula ująć.

PARYŻ 4-12 (PAT) Dziś o godz. 11 min. 19 policja aresztowała Sadoula w chwili, gdy wychodził on z jednego z domów przy ul. Jouffroy.

PARYŻ 4-12 (PAT) Wniosek Herriota o odroczenie interpelacji w sprawie aresztowania Sadoula przyjęty został przez izbę 544 głosami przeciwko 29. W czasie dyskusji nad tą sprawą interpelant deputowany komunistyczny Berton przypomniał izbie uchwalenie zaoczne amnestji oraz to, że rząd obiecał formalnie pozostawić na swobodzie mających korzystać z amnestji. W zakończeniu przemówienia deputowany Berton domagał się od rządu dotrzymania zobowiązań.

W odpowiedzi na to Herriot oświadczył, że rząd powiadomiony o rychłym powrocie Sadoula, wydał rozkaz jego aresztowania. We wszelkich nadarzających się okolicznościach rząd występować będzie nadal w obronie prawa i nie chce dawać choćby jednemu słowem pozorów wtrącania się do dotyczącej sprawy.

Deputowany Blum pochwała decyzję rządu dodając, że jeśli senat będzie trwał przy postanowieniu odmówienia amnestji Sadoulowi, to w takim razie on sam zwróci się do rządu o zastosowanie prawa łaski amnestyjnej.

TELEGRAMY.

KOMUNISTYCZNE NIEDYSKRECCJE.

PARYŻ, 4. (PAT) (PAT) Jak donoszą pisma, Herriot przyjmując wczoraj na Quai d'Orsay prezydium spraw zagranicznych zgłosił wyjątkowo w sprawach dotyczących zagłębia Ruhry, Nadrenji i strefy Kolonij. Poruszył sprawę agitacji komunistycznej w Afryce północnej i sytuacji, wynikającą z sojowania się Hiszpanów w Marokku. Ponadto premjer omawiał sprawę Angury, Syrii wypadków w Chinach, sprawę długów międzysojusznicych i traktatów handlowych. Jak donosi „Echo de Paris” Herriot miał stwierdzić, że komuniści zasiadający w sejmie owych komisarzów, a m. in. w komisji morskiej, mieli popełnić poważniejsze niedyskrecje.

SNIEŻYCE W RUMUNJI.

BUKARESZA, 4. (tel. własny) W całej Rumunii szaleją śnieżycy. Niektóre wsie są zupełnie przysypane śniegiem i zniszczone nawałnicami. Dachy z domostw pozrywane, drzewa połamane. Śnieg leży na wysokości trzech metrów, komunikacja kolejowa uległa przerwie na czterestu liniach. Orient Express musiano skierować drogą na Crajovę, gdyż zwykła linja na Arad i Predael została kompletnie zasypana. Podróźni z powodu długotrwałych postojów pociągów na zasypanych liniach cierpią głód i zimno.

Dworzec w Bukareszcie jest w oblężeniu, czeka ją tam całymi dniami podróźni, licząc na uruchomienie pociągów. Z powodu braku dowozu podróżni przyjeżdżają do dworca z produktami żywnościowymi i drzewo.

PRZECIWKO MILITARYZMOWI BURŻUAZJI.

WIEN, 4. Według wiadomości nadeszłych tutaj z Rosji sowieckiej rząd bolszewicki zamierza przystąpić do budowy olbrzymiej floty napowietrznej. Ma ona liczyć przeszło 12 tys. samolotów, większą część ma być budowana w rosyjskich zakładach, reszta zagranicą.

NARADY PRZEMYSŁOWCÓW FRANCUSKICH I NIEMIECKICH.

PARYŻ 4-12 (AW) Narady pomiędzy niemieckimi i francuskimi przedstawicielami przemysłu żelaznego wykazują nowy zwrot. Tak przemysłowcy francuscy, jak i niemieccy, zgodzili się w zasadzie na podział rynków zbytu.

Wśród francuskich sfer przemysłowych uważa się za wskazane odniesienie się do Anglii, Belgii, Polski i Czechosłowacji z zapytaniem jakie stanowisko zajęłyby te państwa w tej sprawie i czy zamierzają uczestniczyć w organizacji celnej, której następstwem byłby podział rynków zbytu.

CHAMBERLAIN W PARYŻU.

PARYŻ 4-12 (AW) Chamberlain przybył dziś do Paryża.

Już w godzinę po przybyciu udał się Chamberlain do Herriota, z którym odbył dłuższą konferencję. Następnie wziął on udział w śniadaniu, wydanym przez Herriota na cześć gościa.

W kilka godzin po przyjeździe Chamberlaina przybył do Paryża nowy ambasador sowiecki, Krasin. Ponieważ w kołach parlamentarnych wiadano już, że w otoczeniu ambasadora sowieckiego znajduje się kpt Sadoule, przyjęcie Krasina odbyło się w nader niekorzystnych okolicznościach.

Herriot wyraził życzenie natychmiastowego porozumienia się z Krasinem, w celu wyjaśnienia całego niemiłego incydentu.

ANGIELSKA MOWA TRONOWA.

LONDYN 4-12 (AW) Rada ministrów odbyła posiedzenie, na którym ułożono tekst mowy tronowej, mającej być wygłoszoną przy otwarciu parlamentu.

Mowa porusza wszystkie dziedziny polityki zagranicznej, poczynając od bardzo aktualnych jeszcze zamieszek w Egipcie, a kończąc na życzeniach dominjów, odnośnie kwestii specjalnie ich dotyczących.

W dziedzinie wewnętrznej mowa porusza kwestje: naprawy bilansu, handlowe, ochronę przemysłu przed konkurencją, ograniczenie liczby bezrobotnych, oraz ustawy o ubezpieczeniach powszechnych i budowie domów.

Kronika telegraficzna.

(kt) Donoszą z Berlina, że bliski termin wyborów doprowadził akcję wyborczą do szczytu.

Wszystkie stronnictwa rozwinęły najszerszą działalność, mającą na celu zdobycie jak największej ilości głosów.

Przyjemność i sto sunków z Sowietami. Po zamachu w Estonji.

SZTOKHOLM, 4-12 Według wiadomości nadeszłych tutaj rewolucją w Tallinie kierował komunista rosyjski Anbald, który w tym celu specjalnie przybył z Sowdepji. Po niudaniu się zamachu — Anbald na specjalnie przygotowanym samolocie uciekł do Rosji.

TALLIN, 4-12 Na granicy sowiecko-estońskiej aresztowano kilkunastu komunistów, którzy chcieli przekroczyć granicę.

W czasie walk ulicznych ze wszystkich okien poselstwa sowieckiego obserwowano bacznie przebieg zamachu. Wielu aresztowanych komunistów nie władła absolutnie językiem estońskim — można było się z nimi porozumieć tylko po rosyjsku. Aresztowano w czasie walk ulicznych kurjera sowieckiego, posiadającego paszport dyplomatyczny rosyjski.

Udział sowieców w zamachu estońskim został oficjalnie stwierdzony.

MOSKWA, 4-12 Władze moskiewskie aresztowały szereg obywateli estońskich, chcąc w ten sposób mieć zakładników za skazanych w ostatnim procesie i aresztowanych podczas putschu. Rząd estoński nie zgodzi się na żadną „wymianę”.

OSWIADCZENIE ŁOTEWSKIEGO MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

RYGA, 4. (PAT) Minister spraw zagranicznych Seya oświadczył w wywiadzie, że wypadki w Rewiie zmuszają do zastanowienia się raz jeszcze nad koniecznością utworzenia związku państw bałtyckich. Minister potwierdził, że rząd łotewski proponuje odroczenie konferencji w Helsińgorsie do czasu utworzenia nowego gabinetu.

Z wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej.

UCHWALENIE PRAGMATYKI URZĘDNICZEJ. WNIOSKI W SPRAWIE STRAJKU WŁÓKNIARZY I NAUCZYCIELI.

WRAŻENIA OGÓLNE.

Wczorajsze posiedzenia Rady Miejskiej wzbudziło ogromne zainteresowanie ze względu na to, że na porządku dziennym znajdowały się bardzo ważne sprawy, nie też dziwnego, że galerja przepelniona była publicznością.

Ze spraw, będących na porządku dziennym na szczególną uwagę zasługiwały: pragmatyka urzędnicza, 10—ta pensja dla urzędników, a poza tem wniosek nagły w sprawie strajku włókienniczego i bezrobocia nauczycieli.

Po raz pierwszy może Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła wniosek, domagający się interwencji rządu w sprawie przeciągającego się strajku włóknarzy, dając w ten sposób do zrozumienia że sprawą dobrobytu rzesz pracujących nasza Rada Miejska bardzo się interesuje.

Gorzej było z wnioskiem, domagającym się zakończenia strajku nauczycieli po uwzględnieniu słuszych postulatów nauczycielskich.

Tutaj okazało się, że N. P. R.—owcy, ci słynni „obroncy ludu pracującego” doszli do przekonania, że na likwidację bezrobocia w szkolnictwie inożna jeszcze zaczekać choćby dlatego, że sprawa powyższa bezpośrednio nie dotyczy N. P. R.—u, więc jego przedstawiciele mogą opuścić salę.

Warto przypomnieć, że ci sami N. P. R.—owcy ogromnie oburzali się, gdy dawnej żydzi lub Niemcy opuszczali posiedzenie, stwarzając w ten sposób brak quorum.

PRZEBIEG OBRAD.

36 (II sesji) posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęło się o godz. 8 m. 20 całym szeregiem pytań, zgłoszonych przez radnych: Szweiga, Zuherta, Napiórkowskiego, Rapalskiego i Bialera.

Z zapytań na uwagę zasługuje zapytanie radnego Szweiga: „Czy prawdą jest, że Magistrat kupił mieszkanie dla jednego z urzędników Wydziału Budownictwa, a jeżeli tak, to ile za nie zapłacono”.

Z wyjaśnienia p. prez. Cynarskiego okazało się, że Magistrat zaangażował na kierownika biura Wydziału Budownictwa inż. Gałązkę, a ponieważ ten ostatni nie miał mieszkania, Magistrat dał mu 6000 zł (III) na zainstalowanie się w naszym mieście.

Po zapytaniach p. prez. Fichna odczytał depeszę, otrzymaną od Rady Miejskiej m. Vevey jako odpowiedź na depeszę Rady Miejskiej m. Łodzi, wysłaną w dniu sprowadzenia zwłok Sienkiewicza do kraju.

Po odczytaniu depeszy zgłoszono szereg wniosków nagłych w sprawie zakończenia strajku nauczycieli i wniosek P. P. S.—u o zwrócenie się Rady Miejskiej do p. prezydenta ministrów i ministra pracy o interwencję w zatargu robotników z wielkim przemysłem.

Następnie przystąpiono do przegłosowania wniosków, zgłoszonych do pragmatyki urzędniczej. Pragmatykę przyjęto w brzemieniu komisji (Magistratu), po odrzuceniu wszystkich prawie poprawek z wyjątkiem stylistycznych.

Za przyjęciem głosowali: N. P. R., Ch. D. i Koło Narodowe, przeciwko: Żydzi, Niemcy i P. P. S.

Po krótkiej dyskusji przyjęto wniosek komisji w sprawie pobrania na rzecz m. Łodzi podatku od lokali na rok 1925. Wniosek przewiduje zwolnienie od podatku tych lokali, za które przed wojną pobie-

rano nie więcej, niż 150 rb. czynszu rocznego.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa przyznania jednorazowego zasiłku pracownikom Zarządu Miejskiego.

P. Idzikowski złożył wniosek, aby zamiast zasiłku przyznano pożyczkę w wysokości jednodmiesięcznej pensji.

Wniosek odrzucono.

Na wniosek r. Rapalskiego 21 głos. przeciw 17 zapomogi przyznano także nauczycielom wszystkich typów szkół miejskich.

Zapomogi te, przyznane w wysokości jednodmiesięcznych poborów, pochłoną około 420 tys. zł. Podobno jednak Województwo nie zgodzi się na wypłacenie zasiłków, najwyższej zgodzi się na to, aby zamiast zasiłku wypłacić bezprocentową pożyczkę, spłaconą w kilku ratach.

Po kilkuminutowej przerwie, urzędowej w celi opróżnienia galerji, przystąpiono do omawiania spraw poczynienia pewnych zmian w budżecie i wyasygnowania Lidze Obrony Powietrznej Państwa jednorazowej subwencji w wysokości 25.000 zł.

Wszystkie wnioski przyjęto w brzmieniu komisji. Przyznano również Łódzkiej Orkiestrze Filharmonicznej 6.000 zł. Jednorazowej zapomogi.

Po dłuższej dyskusji przyjęto projekt utworzenia Spółki Akcyjnej dla budowy i eksploatacji kolei elektrycznej Łódź-Rokiciny-Tomaszów. Przyjęto także projekt regulacji ulic: Aleksandrowskiej, Zgierskiej, Łąkowej, Podleśnej, Przejazd; Kilińskiego i przedłużenia Zagajnikowej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przystąpiono do rozpatrzenia wniosków nagłych.

Na pierwszy ogień poszedł wniosek P. P. S. w sprawie strajku włókienniczego.

Wniosek brzmi:

Rada Miejska, jako wyrazicielka opinii społecznej naszego miasta, wyrażając swe oburzenie wobec butnego i prowokacyjnego stanowiska przemysłowców postanawia:

Zwrócić się do prezydenta ministrów p. Grabskiego i do Ministra pracy i Ochrony Społecznej p. Sokala z prośbą o jaknajenergiczniejszą interwencję celem zrealizowania słusznych żądań robotniczych, przedstawiając im groźne następstwa strajku ogólnego, który odbije się na interesach i gospodarce miasta.

O powyższej uchwale Rada Miejska niezwłocznie telegraficznie zawiadomi wyżej wymienionych pp. Ministrów.

Wniosek przyjęto jednomyślnie. 3 identyczne wnioski w sprawie strajku nauczycielstwa złożyli: Socjaliści, Holenderski i Niemcy.

Nagłość wniosku uzasadnił r. Klim, lecz do rozpraw nie doszło, ponieważ N. P. R.—owcy opuścili salę, stwarzając w ten sposób brak quorum.

O godz. 12 m. 15 w nocy posiedzenie zamknięto.

(G—wski).

(kt) Podpisany został w Chrystjanji norwęgsko-austriacki traktat handlowy.

(kt) „Tagespost” donosi z Zagrzebia: Wczoraj o godz. 10.30 wiecz. poczuło tam kilka wstrząśnień

ziemi. Wśród tych wstrząśnień stwierdzono silniejsze w kierunku z południa na północ. Wstrząśnięcia postrzyły się co 3 minuty.

NA MARGINESIE.

Skutki operacji Woronowa.

Sasiadka moja, pani Balbina, jest osobą pełną życia i temperamentu, w przeciwieństwie do męża, pana Kalasantego, urzędnika państwowego, pozbawionego energii, życia a nadewszystko temperamentu.

Pani Balbina niewymownie bolała nad ospałością swego męża (za co niejednokrotnie uczciwie go wytknęła) to też nieraz zachodziła do mnie, jako do najbliższego sasiada, aby się przed kimś uzalić na tego... fajtlape.

Pewnego dnia przeczytała pani Balbina w którymś z dzienników o nadzwyczajnych skutkach operacji prof. Woronowa. Natychmiast powzięła postanowienie. Ponieważ właśnie zbliżał się urlop pana Kalasantego, więc zdecydowała że mąż pojedzie do Paryża na kurację.

Pan Kalasanty nie miał tu nic do mówienia, rad nie rad musiał się wybrać w podróż. Od czasu wyjazdu pana Kalasantego minęło kilka tygodni. U sasiadów moich panował spokój przez cały ten czas, więc zdawałem sobie sprawę że małżonek pani Balbiny jeszcze nie powrócił. Od dwóch dni jednak coś się zmieniło ciągle krzyki i piski nie dawały mi w dzień i noc spokoju, sądziłem więc że to pan Kalasanty powrócił i otrzymuje za cały czas „wcierania“.

Dziś rano kiedym się podniósł z łóżka wpadła do mnie pani Balbina w kompletnym neglizżu, bez wszystkich włosów, straszliwie zapłakana i w najbrzydszych słowach złorzeczając prof. Woronowowi.

Uspokojwszy się nieco opowiedziała mi przebieg ostatnich dwu dni, tj. od chwili powrotu męża. Okazuje się że operacja udała się prof. Woronowowi znakomicie; pan Kalasanty kompletnie odmłodził nabrał sił, energii a nadewszystko temperamentu lecz jednocześnie wykazuje jakieś małe instynkty. Pierwszego wieczoru zamiast położyć się przykładnie do łóżka z małżonką, pan Kalasanty wdrapał się na szafę i stamtąd przez całą noc obrzucał żonę różnymi ciężkimi przedmiotami. Wczoraj w nocy drapał przez okno z sypialni i po rynnie wdrapał się do służbowego pokoju „młodszej“ z trzeciego piętra, skąd dopiero przed chwilą zdołano go wypędzić. Obecnie goni po dachu stara kotka gospodyni.

Właśnie pani Balbina oczekuje przyjazdu straży ogniowej, którą telefonicznie wezwała na pomoc. **Fatum.**

Ustawa o sędziach i prokuratorach.

Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem p. Marka i w obecności ministra sprawiedliwości Zychlińskiego obradowała onegdaj nad projektem ustawy o sędziach i prokuratorach.

Przed rozpoczęciem obrad przewodniczący, nawiązując do poprzedniego posiedzenia, stwierdził, że ani poseł Sommerstein, ani nikt inny z członków komisji, nie postawił wniosku formalnego o wprowadzenie austriackiej procedury cywilnej na całym obszarze państwa polskiego. Natomiast poruszono myśl, czyby wobec ciągłego łatania ustaw dzielnicowych nowelami, nie było wskazane do czasu opracowania polskiej procedury cywilnej, wprowadzić w całość państwa jedną z obowiązujących obecnie procedur i uznano za najlepszą procedurę austriacką.

Niescisłe przedstawienie przebiegu obrad w piśmie wywołało zaniepokojenie komisji kodyfikacyjnej.

Przewodniczący stwierdza, że komisja kodyfikacyjna wypracowała całokształt wszystkich działów procedury cywilnej, paragrafowanej wraz z motywami i ogłosiła go jako dzieło p. t. „Polskie prawo cywilne“. Nad dziełem tem pracowało wielu wybitnych teoretyków i praktyków polskich i jest uszczelnione, że obecnie przy uproszczonym systemie pracy komisji kodyfikacyjnej już w niedługim czasie dzieło to przedłożone zostanie Sejmowi do uchwalenia.

Minister sprawiedliwości zabrał głos w tej sprawie i oświadczył się w tym samym duchu, oświadczył, że nowela do ustawy cywilnej w Kongresówce przedłożona przez rząd ma na celu odciążenie sądownictwa i dlatego minister prosi o jej uchwalenie.

Co do ustawy pragmatycznej dla sędziów i prokuratorów to minister stoi na stanowisku swego poprzednika i w szczególności jest za niekwaterowaniem sędziów w życiu politycznym, by w ten sposób zagwarantowaną była bezstronność ich i powaga.

Następnie mówcy stawiali pod adresem p. ministra sapytania oraz podnosili potrzebę wyzakole-

Co Niemcy polscy myślą o L. O. P. P.?

Wychodzi w Nowym Tomyslu pismo niemieckie p. n. „Kreiszeitung für den Kreis Nowy Tomysl (Nowy Tomysler Hopfenzeitung)“, które rozpowszechnia się w całym powiecie coraz bardziej i gorliwie czytane jest przez Niemców tamtejszych. Niemcy tamtejsi z dumą opowiadają, że redaktor owego pisma nie boi się pisać prawdy o Polsce i Polakach, to też „Kreiszeitung“, która wychodziła zrazu w rozmiarze ćwierć arkusza, powiększyła potem objętość swa do pół, obecnie zaś do całego arkusza.

W nrze 124 z dn. 20 października pod wymownym nagłówkiem „Co można pisać w Polsce“ zamieszcza „Kreiszeitung“ odezwę Ligi Obrony Powietrznej Państwa, ogłoszoną przez poszczególne oddziały L. O. P. P. i zaopatruje je następującym komentarzem:

„Gdy Zeppelin niemiecki dla całego świata był dowodem wielkości i pokojowości pracy niemieckiej, pojawiają się w Polsce, tu w „Oredowniku“ urzędowym, podpisana przez b. wojewodę, odezwę, która podobnych napróżno szukaliśmy w prasie wszystkich narodów kulturalnych. Niech nikt nie żąda od nas odpowiedzi na tego rodzaju napaści na naród niemiecki. Nikt nie wierzy w idiotyczną plotkę o gwałtach na zakonnicach ani o fabryce Eifla, która miała wytapiać tłuszcz z poległych wojowników. Tego rodzaju perwersyjna wyobraźnia,

która całej tej propagandzie nadała pietno kłamstwa, nas nie dotyka. Redaktorzy twych odezwy powinni sami za to odpowiadać, ton ich bowiem większą szkodę przynosi Państwu Polskiemu od pożytku, którym będzie składka na flotę powietrzną.

Tym z pośród nas jednak, których wściekłość chwytła za gardło, gdy co krok spotykała na tej ziemi owoce olbrzymiej pracy naszych ojców, wołamy: Dajcie spokój temu obłędowi i przejdźcie mimo nas spokojnie. Ziemia, która uprawiamy, miasta, które budowaliśmy, prawo i chrześcijaństwo, któreśmy głosili wolność, która zdobyli dla Polski żołnierze niemieccy ginąc tysiącami, to wszystko są fakta historyczne których zgładzić nie może żadna zazdrość ni nienawiść. Naszej kultury, bez której polska kultura wydaje się nie do pomysłenia, nie może przyćmić błoto oszczerstwa, tak jak nie da się zbić z drogi głosem fałszywie brzmiącej syreny Zeppelin w dumnym swym locie od kontynentu do kontynentu“.

Tyle słów owej „Kreiszeitung für den Kreis Nowy Tomysl“, które wymownym są dowodem; jakie uczucia żywią Niemcy w Polsce w stosunku do Państwa Polskiego. Tego rodzaju artykuły mają cel zgola jasny: budzenie irredenty niemieckiej w Polsce, którą się zniesławia, przeciwstawiając jej wielkość i potęgę Niemiec.

nia sędziów pokoju, którzy w wielu wypadkach nie dorosli do swego urzędu, oraz podkreślano konieczność dokończenia sędziów pokoju, zwłaszcza na prowincji. Zwrócono również uwagę na formy zachowania się sędziów wobec publiczności na rozprawach, niejednokrotnie przykre i gorszące, a świadczące o braku równowagi u sędziów.

Następnie mówcy domagali się, by ministerstwo sprawiedliwości przystąpiło do opracowania i przedłożenia Sejmowi wszystkich ustaw, które zapowiada konstytucja i do uzgodnienia ustaw, sprzecznych dotychczas z konstytucją.

Zwrot odprawy urzędniczej.

Według rozporządzenia Min. Skarbu w porozumieniu z prezydium Rady ministrów pracownicy państwowi przyjmowani powtórnie do służby państwowej musieli zwracać pobrane w pierwotnym urzędzie odprawy. Obecnie Min. Skarbu specjalnym okólnikiem uzupełniło powyższe rozporządzenie, polecając ściąganie z urzędników otrzymanej odprawy, o ile ci po zwolnieniu ze służby państwowej objęli lub obejmą służbę samorządową.

W Polsce żydom najlepiej.

„Idyze Gazetten“ w N. Jorku z 31 października, w artykule poświęconym stosunkowi rządu litewskiego do żydów, stwierdza, że rząd litewski okazał, że nie jest tem, czego się po nim spodziewano. Nietylko żydzi litewscy, ale i angielscy i amerykańscy starali się o sprawy litewskie, wzywali wielkie wpływy w kołach dyplomatycznych, aby Litwa nie była pokrzywdzona w traktacie pokojowym. Sądono, że żydzi litewscy znajdą się pod rządami Litwy w lepszych warunkach, niż w Polsce, na Łotwie lub w Rosji. Gdy ludność Wilna miała postanowić o swej przynależności do Polski lub do Litwy, to żydzi wstrzymali się od głosowania, pomimo że Polacy, którzy zajmowali już wówczas Wilno, starali się ich skłonić do głosowania, żydzi wileńscy narazili poprostu swą przyszołość, aby nie głosować przeciwko Litwie. Okazało się jednak inaczej, Żydzi litewscy cierpią, obecnie jeszcze więcej, niż w Polsce i na Łotwie. Nic nie pozostało z autonomii żydowskiej na Litwie. Rząd reakcyjny zniósł ją całkowicie. — Pismo apeluje do żydów litewskich w Ameryce, aby publicznie wyrazili protest przeciwko Litwie.

Ruchoma wystawa obrony przeciwgazowej w Zgierzu.

k) W szerokich sferach Zgierza wzbudził duże zainteresowanie projekt urządzenia wystawy Obrony Przeciwgazowej. Ekspozycja tej wystawy zawierała wiele okazów z dziedziny walki gazami trującymi, jak również wiele środków zapobiegawczych i obronnych jak np. maski, całe ubrania, płyny do obmywania ciała porażonego gazami i t. p.

Wystawa ta znajduje się obecnie w Sosnowcu, skąd zjedzie do Zgierza w dniu 5 grudnia i rozmieści się w sali Ewangelickiego Domu Parafialnego przy ul. Piłsudskiego Nr. 36. Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę dn. 7 grudnia o godzinie 12 i pół w południe. Dla urozmaicenia czasu zwiedzającym, przed stawiciel Łódzkiego Biura technicznego A. Polankiewicz, T. Nonas i Ska pan I. Auerbach podjął się bezinteresownie dawania koncertów „Radio“ na francuskim aparacie typu „Pericaud-Paris“.

HARCERSTWO U NAS I ZAGRANICĄ.

PRACA WAKACYJNA W CHORAGWIACH WOJEWÓDZTW WSCHODNICH.

Ze sprawozdań, jakie napływają do Naczelnictwa Z. H. P. z pracy wakacyjnej można wytworzyć sobie obraz siły i sprawności poszczególnych środowisk harcerskich, a zarazem wysnuć wnioski o ich potrzebach.

Widać z nadesłanych cyfr, że z pośród Chorągwi województw wschodnich najsilniej podczas wakacji pracowała Chorągiew Lwowska, która urządziła 12 obozów i kolonij męskich. Po niej idzie chorągiew Wileńska z 4 obozami, następnie Białostocka z dwoma i Wołyńska z jednym.

Cyfrы te każą Naczelnictwu poważnie zastanowić się nad środkami ożywienia w przyszłym roku pracy wakacyjnej w tych stronach, gdyż istotnie stan tej pracy jest zastraszająco niski, szczególnie w niektórych Chorągwiach. Gdy porównamy liczbę obozów i kolonij wschodnich Okręgów (poza Lwowskim) z taką Wielkopolską, mającą 45 obozów — widzimy, że trzeba będzie baczną zwrócić uwagę tembardziej, że właśnie w województwach wschodnich tej pracy bardzo potrzeba.

STARSZE HARCERSTWO W ANGLJI.

Bolączka, którą bardzo silnie odczuwa polskie starsze harcerstwo, daje się odczuć wszędzie. Przyczyną jej jest, to, że po wyjściu z okresu szkolnego nie widzi harcerz właściwie dla siebie środowiska, w którym mógłby rozwijać nadal wiadomości nabyte w harcerstwie w ciągu długich lat swego pobytu w Niemczech.

Jak donoszą ostatnie pisma angielskie, skauci tamtejsi rozwiązali to zagadnienie, tworząc drużyny uniwersyteckie, rywalizujące pomiędzy sobą w spełnianiu dobrych uczynków. Toteż nic dziwnego, że społeczeństwo angielskie z uznaniem podkreśla ich służbę dla bliźnich i liczne przykłady wydanej pomocy.

Może i nasze starsze harcerstwo pójdzie za przykładem Anglii. A znalazłoby się pracy naprawdę dużo.

WĘGERSKIE MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Węgierskie Min. Spr. Wewn. wydało rozporządzenie o ochronie munduru i oznak skautowych w całym państwie. Władze policyjne pociągają do odpowiedzialności osoby bezprawnie używające oznak munduru.

GŁÓWNA KWATERA HARCERSKICH DRUŻYN MĘSKICH.

Główna Kwat. Harcerskich Drużyn Męskich wydała okólnik w sprawie zawodów o nagrodę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i o pierwszeństwo drużyny w r. 1925.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Amerykański „Gotha“.

OFICJALNY KATALOG MILJARDERÓW NOWEGO ŚWIATA.

W tych dniach ukazał się w Waszyngtonie amerykański „Gotha“. Jest to oficjalny katalog, zawierający nazwiska tych ludzi, którzy płacą w Stanach Zjednoczonych największe podatki majątkowe. Katalog ten jeden z dzienników nowojorskich nazywa ironicznie „Almanachem szlacheckim Junkesów“.

Katalog ten jest to dzieło, zawierające pięćset stron druku, w którym umieszczone są nazwiska tych szczęśliwców, którzy płacą podatek wynoszący ponad dziesięć tysięcy dolarów rocznie.

Z katalogu tego dowiadujemy się, że przeciwnik prezydenta Coolidge'a w walce wyborczej radykał i trybun ludowy Davis, który w imieniu pracujących i niezamożnych mas zwalczał polityczny program Coolidge'a, płaci ni mniej ni więcej tylko 80,000, wyrażnie osmdziesiąt tysięcy dolarów podatku majątkowego. Jest to podatek, wymierzany z majątku, przynoszącego trzysta tysięcy dolarów rocznej renty.

Prezydent Coolidge płaci podatek majątkowy w wysokości sześciu tysięcy dolarów czyli posiada majątek przynoszący siedemdziesiąt pięć tysięcy dolarów rocznie. Taka też jest i pensja prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Widać więc z tego jasno, iż Davis, ten leader radykałów, który zwalczał bogaczy jest milionerem, gdy tymczasem Coolidge, którego uważano za szampiona miliardierów nie jest wcale bogatym człowiekiem i cały jego majątek to jedynie pensja wypłacana mu przez Stany Zjednoczone.

Katalog ten przyniósł bardzo dużo niespodzianek. Pomiędzy nazwiskami znanych milionerów znalazły się nazwiska zupełnie dotychczas nieznanne, o których nikt nie słyszał i nie przypuszczał, iż posiadają tak ogromne majątki.

Znajduje się więc w nim więcej aniżeli sto takich nieznanych nazwisk przy których pozycja płaconego podatku majątkowego wynosi dwieście tysięcy dolarów rocznie. Ludzie ci żyją zupełnie nieznanymi w ciszy i spokoju, pomimo tego, iż posiadają tak wielkie bogactwa, iż mogliby na wzór innych milionerów amerykańskich urządzić swoje życie, zamieszkując w bogatych pałacach, urządzić tych z komfortem i przepychem.

Sądząc z danych statystycznych, zamieszczonych w katalogu znany miliardier Rockefeller już od dłuższego czasu nie jest najbogatszym człowiekiem na świecie. Większość swego kolosalnego majątku poświęcił on na cele humanitarne i pozostał mu „zaledwie“ „skromny“ majątek z którego opłaca rocznie tylko sto dwadzieścia pięć tysięcy dolarów.

Syn Rockefellera, który nie jest tak wielkim filantropem jak ojciec posiada o wiele znaczniejszy majątek, gdyż opłaca siedem mil-

ionów dolarów rocznie podatku majątkowego i jest najbogatszym człowiekiem na kuli ziemskiej, gdy znany powszechnie miliardier Ford płaci rocznie tylko dwa miliony podatku.

Jest bardzo interesujące, że nieznanymi w amerykańskim świecie finansowym niejaki Wrigley posiada tak znaczny majątek, iż podatek opłacany przez niego wynosi jeden milion dolarów.

Znany artysta filmowy Paizbanks Douglas płaci dwieście dwadzieścia pięć tysięcy dolarów podatku majątkowego, a szampion bokserów Dempsey tylko dziewięćdziesiąt.

Jak nierównomiernie uposażeni są duchowni w Stanach Zjednoczonych wskazuje ten fakt, iż arcybiskup nowojorski płaci podatek trzysta dolarów rocznie a biskup waszyngtoński Conell — trzydzieści pięć tysięcy dolarów.

Z zestawień pomieszczonych w katalogu miliardierów widzimy, iż Stany Zjednoczone są krajem posiadającym największą liczbę ludzi bogatych. Majątek każdego z nich przewyższa wielokrotnie wszystkie długi Polaki, tak zewnętrzne jak i wewnętrzne.

Nie sądzmy jednak iż w innych krajach nie istnieją ludzie również bogaci jak w Stanach Zjednoczonych. Tak np, znany dostawca broni w czasie wojny światowej Zachorow posiada majątek, z którego według stawek amerykańskich powinienby opłacać podatek majątkowy, wynoszący trzy miliony dwieście pięćdziesiąt tysięcy dolarów rocznie.

Indje również są krajem, gdzie istnieją bogaci ludzie. Pewien dziennikarz amerykański przebywając w Indiach i mocując się polowaniem na tygrysy w olbrzymich dżunglach, które to polowania do najniebezpieczniejszych na świecie należą, został w czasie pewnego polowania, napadnięty zienacka przez olbrzymiego tygrysa.

Simerę zawisła nad dziennikarzem, który myślał już, że wybiła dlań ostatnia godzina, i trzeba się będzie, choć to nie zgadza się wcale z chęcią, przenieść na tamten świat.

Jednakże pewien książę indyjski, który wraz z dziennikarzem oddawał się niebezpiecznym łowom celnym strzałem, którym powalił krwiożerczą bestję, uratował Robersa, tak nazywał się dziennikarz.

Rannego dziennikarza przewieziono do pałacu księcia. Po przyświeciu do zdrowia Robersa, książę pokazał mu swój skarbiec, zawierający klejnoty rodzinne, pochodzące nawet z bardzo odległych czasów.

Według słów dziennikarza, który chociaż Amerykanin, ale zbyt nie przesadzać nie lubiał, skarbiec księcia indyjskiego posiadał wartość dziesięciu miliardów dolarów — a były to podobno jeszcze nie wszystkie klejnoty.

(jk.)

Z życia Charlie Chaplina.

ZNAKOMITY KOMIK

Przed trzydziestu laty ujrzał światło dzienne w małej miejscinie angielskiej Charles Spencer, znany pod nazwiskiem Chaplina. W młodości swej mało zaznał radości i niewiele miał jasnych chwil życiowych. Miał dużo rodzeństwa, ojciec jego był skromnym urzędnikiem bankowym i mały Charlie musiał zarabiać od najmłodszych lat na chleb powszedni.

W małych teatrzykach na przedmieściach londyńskich występował w rolach uliczników i uczniaków. Po drodze do teatrzyku spotykał prawie codziennie pewnego wiecznie pijanego woźnicę, niepewnie stającego nogami, sterczącymi w olbrzymich butach. Osobnik ten nosił niemożliwy strój i wywiłaj biczyskiem na wszystkie strony. Ten to woźnica stał się wzorem artystycznym dla młodego Chaplina. Było to tak:

Charlie przyjechał po kilku latach swojej londyńskiej kariery do Ameryki i pracował na początku wspólnie z grubasem Fatty. Pewnego wieczoru kiedy dla

ALE KIEPSKI MAŻ.

rozśmieszenia kolegów demonstrował chód londyńskiego woźnicy, obecny na sali reżyser zwrócił uwagę na to, że przedstawiony przez Charliego niezwykle typ jest czemś dotychczas nieznanym w sztuce filmowej i może wruszyć swoją śmiesznością. Dziwnym się wydaje, że Chaplin jako podstawowy rys swego charakteru podaje melancholie.

Charlie należy do najbogatszych ludzi Ameryki ze swą gażą roczną w wysokości dwóch milionów dolarów. Mimo to żyje zupełnie skromnie, biorąc pod uwagę olbrzymie zarobki, w małej, ale wspaniale urządzonej willi w Hollywood. Dom jego jest bombonierką, pełną rzadkich zliorów i przedmiotów sztuki. Charlie szuka nade wszystko spokoju i samotności, często wyleżdża w góry, lub nad morze, nie pozostawiając nikomu swego adresu. Podczas jednej z takich samotnych podróży poznał małego Jackie Cogana — w wagonie IV klasy, oczywiście.

Popularność Chaplina jest w Ameryce tak wielka, że jest wszędzie, gdzie się zla-

wia, natychmiast poznawany i entuzjastycznie witany. Dlatego zmuszony jest charakteryzować się podczas swych podróży, studiując jednocześnie w wagonach trzeciej lub czwartej klasy typy ludowe.

Jego wyrobiony smak w rzeczach artystycznych jest ogólnie znany; jego miłość do sztuki jest bezgraniczna, gdyż jest on urodzonym artystą. Uwielbia muzykę i deklamuje bez zarzutu. Jego wykształcenie jest wszechstronne. Poza to posiada inne jeszcze zalety: jest zawsze uprzejmy, uprzedzający grzesznych i usłużny. Dobroczynność jego nie ma granic.

Ze Chaplin, jako człowiek, posiada również wady, doświadczyła tego eks-małżonka, artystka Harriet Mildred Chopin, z którą Charlie rozwiódł się przed trzema laty. Pani Chaplinowa oświadczyła nazałutrz po rozwodzie następujące ciekawe rewelacje amerykańskim dziennikarzom:

— Przyznaje, że Charlie jest geniuszem i jako taki nie powinien się być żenić. Geniusze powinni być zawsze samotni. Charlie nie nadał się na męża. Ten człowiek, z małymi, czarnymi wąsikami, szerokimi, układającymi się w fałdy spodkami i okropnymi trzewikami na filmie jest w domu nieznośnym tyranem. Charlie poznał mnie przed trzema laty w Kalifornii, miałam wtedy 17 lat. Oświadczył mi się natychmiast i pobraliśmy się niedługo potem. Tem samym rozpoczęło się prawdziwe piekło.

Charlie miał zwyczaj biegania po ulicach i przypatrywania się różnym typom ulicy. Czyż jest to przyjemnością dla młodej meżatki, czekanie na męża co noc do białego rana? Jestem młoda i podobno piękna, lubię więc towarzystwo.

Chaplin także lubi towarzystwo i do obiadu przyprowadza ze sobą przyjaciół. Ale cóż to za ludzie. W wieku od 30 do 50 lat, brodaci, poważni panowie, z którymi rozprawiał o filozofii i malarstwie. Nie rozumiałam nigdy nic z takich rozmów, chociaż starałam się bardzo o to. Poza tem Chaplin jest ogromnie skąpy w domu. Ten człowiek, zarabiający dwa miliony dolarów rocznie, wymagał odemnie, aby mi wystarczało tysiąc dolarów miesięcznie na prowadzenie domu, na stroje i przyjemności.

Najstraszniejszą była jego szalona zazdrość. Ten sam człowiek, który przepadał niewiedomo gdzie całymi miesiącami, nie pisząc do mnie cały czas ani jednego słowa, wymagał odemnie, abym chodziła po ulicy ze spuszczoną głową i nie spoglądała na przechodniów. Kiedy widział mnie rozmawiającą z reżyserem lub aktorem filmowym, wyrażał podejrzenie, że jestem kochanką tamtego. Nic dziwnego, gdyż przebywał on zawsze w towarzystwie najgorszego gatunku. Również to, że nie palił papierosów, uważał za pozę i śmieszna pruderię.

Pewnego razu wypadło mi w roli dla filmu tańczyć z jednym z naszych lokajów. Chaplin nie zabronił mi tego, ale nazałutrz wy-mówił miejsce wspomnianemu lokajowi. Zazdrość jego zatruwała mi życie.

Tak mówi o słynnym komiku jego żona, jedyna osoba, która z jego powodu płakała.

Za dwa miesiące koniec świata.

§) Koniec świata nastąpi punktualnie dnia 6 lutego przyszłego roku. Takie proroctwo już od kilku tygodni wygłasza kaznodzieja adwentystów w Cleveland p. Karol Wcertz. Objędza on miasta i miasteczka Stanów Zjednoczonych, wszędzie sieląc postrach i popłoch wśród kobiet, należących do sekty. Zapewnia, że w oznaczonym dniu nastąpi potop, który pochłonie wszystkich sprawiedliwych, podczas gdy grzesznicy zostaną skazani jeszcze przez sto lat na życie w najokropniejszych warunkach.

Znaleźli się łatwowierni, którzy sprzedają swoje majątki i ruchomości i przeznaczają pieniądze na uświadamianie innych. Prasa amerykańska dziwi się policji, która na obalamucanie tłumów spogląda obojętnie. Wśród słuchaczy są i tacy, którzy wolą setkę lat życia w utrapieniach, niż masowe utonięcie.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Międzynarodowy kongres rolniczy w Warszawie.

(—) W roku przyszłym od 21 do 24 czerwca odbędzie się w Warszawie XII Międzynarodowy Kongres Rolniczy.

Propozycja w tej mierze, zgłoszona Międzynarodowej Komisji Rolniczej w Paryżu tego lata, ze strony polskich organizacji rolniczych i przez czynniki rządowe, spotkała się z doskonałym przyjęciem, do tego stopnia, że Włochy, które również wyraziły gotowość przyjęcia XII. Kongresu w sposób niezmiernie kurtuazjny ustąpiły tego przywileju Polsce. Wprawdzie propozycja z naszej strony miała na widoku dopiero rok 1926, nie zaś 1925 lecz należało przyjmując warunek przyspieszonego urządzenia Kongresu, chodziło bowiem o ustalenie, iż Międzynarodowe Kongresy Rolnicze będą urządzone regularnie co dwa lata i będą miały się zgromadzeniami Ogólnymi Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, przypadającymi w lata parzyste.

Przyjęliśmy tedy trudny warunek zdania z pracami organizacyjnymi do wiosny przyszłego roku i przystąpiliśmy niezwłocznie do niezbędnych przygotowań.

W październiku został powołany do życia w Warszawie Komitet Organizacyjny, złożony z przeszło 40-tu osób, w którego skład weszli przedstawiciele organizacji rolniczych, zakładów naukowych (uczelnia i doświadczalni), oraz przedstawiciele ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych i ministerstwa spraw zagranicznych. Prezydium Komitetu Organizacyjnego tworzą pp. K. Fundakowski — prezes, Dr. K. Esden-Temski, Prof. A. Jurn, poseł J. Kowalczyk i poseł T. Wilkoński — wiceprezisi, D. J. Lutosławski i poseł T. Niedzielski — sekretarze generalni; do wydziału wykonawczego wchodzi poza prezydium pp. S. Boguszewski, poseł J. Gościński i H. Wasowicz, jako zastępcy pp. W. Czerwiński i J. Machnicki. Ministerstwo rolnictwa i d. p. w Komitecie Organizacyjnym reprezentowane jest przez pp. F. Ubysza, dyrektora departamentu ogólnego i S. Królikowskiego, naczelnika wydziału ekonomiki rolniczej; ministerstwo spraw zagranicznych przez radcę legacyjnego i naczelnika wydziału budżetowego P. K. Rościszewskiego.

Komitet Organizacyjny przeprowadził w gronie licznie zaproszonych rzeczoznawców, gruntowną dyskusję nad programem Kongresu, który postanowiono podzielić na 5 sekcji: s. ekonomiki rolnictwa, s. produkcji roślinnej, s. produkcji zwierzęcej, s. przemysłu rolnego i s. naukową (nauczanie rolnictwa i doświadczalnictwa rolnicze).

WALKA Z BŁOŻYZNĄ W ANGLJI.

(—) Według informacji „Daily Mail”, minister handlu przedstawił gabinetowi skład osobowy komisji specjalnej, znajdującej się pod przewodnictwem sir Fricka Geddesa, która zajmie się rozpatrzeniem cen na artykuły spożywcze. W komisji tej zasiadają również dwie kobiety. W związku z utworzeniem powyższej komisji, minister rolnictwa tworzy drugą komisję, która będzie się składała z właścicieli ziemskich, farmerów i pracowników rolnych, a której zadaniem będzie przygotowanie planu prac, mających na celu wyzyskanie możliwie największych przestrzeni dla uprawy zboża.

SPRZEDAŻ CHMIELU W ANGLJI.

(—) Zakaz sprzedaży chmielu zagranicznego przez Hop Controller'a jest nadal obowiązujący w Anglii aż do sierpnia 1925 r. Hop Controller decyduje każdorazowo o ilości importowanego chmielu, jaka może być sprzedawana. Istnieje tendencja ograniczenia produkcji krajowej, wskutek czego import chmielu do Anglii, jak również eksport i reeksport się zwiększa, jak to widać z następującej tabeli:

Rok	Przywóz	Wywóz	Reeksport.
	W ciągu 8 pierwszych miesięcy		
	tonny		
1922	6,419	91	59
1923	463	448	34
1924	4,088	1,327	241

BILANS ZA ROK 1924.

(—) Senator Buzek, jako referent budżetowy wygłosił onegdaj w senackiej komisji skarbowo-budżetowej dłuższe przemówienie, w którym przytoczył szereg danych, ilustru-

jących wykonywanie budżetu. Po stronie wpływów podatków bezpośrednich w ciągu całego roku można się będzie spodziewać 466 milionów złotych, a z podatków pośrednich, cel, monopoli i opłat 681 milionów złotych, co daje razem 1.147 milionów złotych. Dochody administracyjne i przedsiębiorstw państwowych wyniosą 190 milionów złotych. Ogólna suma dochodów wyniesie zatem 1.338 milionów złotych, cyfra zaś wydatków 1.457 milionów, wobec czego deficyt wyniesie 121 milionów złotych. Jeżeli się doda jednak do tego wydatki nie objęte budżetem, to ogólna suma deficytu wyniesie 468 milionów złotych. Trzeba jednak uwzględnić, że sa i dochody nie objęte budżetem, które wyniosą 485 milionów złotych, tak, że faktycznie za rok 1924 osiągnięta będzie przewyżka dochodów nad wydatkami.

HANDEL Z FINLANDJĄ.

(—) Stosunki handlowe między Polską a Finlandją były w okresie pierwszych dziewięciu miesięcy r.b. mimo niekorzystnych warunków reglamentaryjno-celnych, stosunkowo dość ożywione. Cyfry obrotu towarowego wskazują na stałą tendencję wzrostu ogólnej sumy obrotu przy zmniejszaniu się wywozu do Polski i naodwrot, zwiększaniu się przywozu z Polski. Przywieziono do Finlandji towarów Polskich: w r. 1922 za sumę 13.677.609 f.m.k. w r. 1923 za 24.602.282 f.m.k. w r. 1924 — 40.294.696 f.m.k. Z Finlandji do Polski wywieziono towarów następującą ilość: w r. 1922 — 1.189.511 f.m.k. w r. 1923 za 1.297.897 f.m.k.; w r. 1924 za 1.083.543 f.m.k. Polsko-finlandzki bilans handlowy za okres 9 miesięcy r.b. jest o 39.211.154 f.m.k. aktywny na korzyść Polski.

BACZEWSKIEGO

Likiery:

Abricotine
Baron
Cherry
Curacao triel sec
Orange
Menthe glaciale
Orange sec sec
Lemon
Lemon rain. 4653

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 4 grudnia 1924 roku.
GOTÓWKA

Dolary 5,175
Franki Franc. 28,625
Funt Ang. 24,27

DEWIZY.

Belgia 26,075
Londyn 24,30—24,25
Paryż 28,625—28,615—28,625
Szwajcaria 100,55
Włochy 22,61
Holandia 210,45
Nowy Jork 5,185
Praga 16,685—16,635
Wiedeń 7,33

Bony Złote 0,99—0,98—0,99
Pożyczka Dolarowa 3,38—3,39
Miltonówka 0,77—0,76
8 proc. Pożyczka 6,10—6,20—6,10
Pożyczka kolejowa 8,80—8,90

Tendencja: mocna, prócz Belgii i Włoch.

AKCJE.

Bank dla H. i P. 1,00 Bank Spółdzielczy 15,50 Bank Handlowy 4,95—5,00 Bank Przem. Lwów 0,35 Bank Zachodni 1,80 Siła 0,49—0,50 Częstocice 1,85—1,90 Cukier 3,05—3,25—3,20 Nobel 1,70—1,80—1,75 Chodorów 5,15—5,20 Gosławice 1,95 Wegiel 2,50—2,80 Lilpop 0,57—0,63 Modrzejów 3,90—3,85—3,90 Ostrowice 6,25—6,75—5,55 Pocisk 1,00 Starachowice 1,90—2,08—2,03 Norblin 0,65—0,66 Parowozy 0,35 kudzki 1,10—1,19 Zieleniewski 10,50 Zawiercie 19,00—18,25 Habersbusch 4,70 Pustelnik 2,00 Zyrardów II em. 11,25—11,20—11,70 Klucze 0,33 Spirytus 2,55 VI em. 2,60. Tendencja na ogół słabsza, prócz niektórych.

Znaczenie emigracji naszej dla potęgi Polski.

Ruch emigracyjny z Polski był już kilka dziesiątków lat przed wojną zagadnieniem bardzo ważnym i śmiało twierdzić możemy, że przyczynił się znacznie do odzyskania naszej niepodległości państwowej. Zagadnienie emigracji w dzisiejszej chwili naszego życia państwowego wybijają się również na czoło i odpowiednie zajęcie się nim, może Państwu i narodowi polskiemu przynieść olbrzymie korzyści.

Bardzo wielu ludzi w Polsce emigrację uważa za zło konieczne i za objaw choroby społecznej narodu polskiego. Tymczasem ruch emigracyjny jest jedną z funkcji społecznych i ekonomicznych i mógłby się stać źródłem naszego znaczenia politycznego i ekonomicznego na terenie międzynarodowym.

Z historii wiemy, że emigracja i kolonizacja, stworzyły potęgę wielu państw tak w czasach starożytności jak i nowożytności. Imperjum rzymskie zawdzięczało emigracji i kolonizacji swoje znaczenie i swoją powszechność. Niemcy przed wojną za pomocą emigracji torowały drogi dla swojej ekspansji: potęgę Wielkiej Brytanji ugruntowała emigracja angielska; dzisiejsze Włochy swoje stanowisko wielkomocarstwa głównie zawdzięczała dobrze zorganizowanej akcji emigracyjnej i kolonizacyjnej. Wielkie mocarstwa prawie zawsze powstawały i rozwijały się dzięki dobru zorganizowanej i planowej polityce emigracyjnej.

Bardzo dużo i my zawdzięczamy: wojnie i wychodźstwu, zwłaszcza zamorskiemu. Poprawa stosunków ekonomicznych wśród włościan w pewnych dzielnicach Polski jest następstwem emigracji. Parcelacja także odbywała się przy pomocy środków finansowych, przysyłanych lub przywiezionych do kraju z zagranicy. Poparcie Polski na terenie międzynarodowym przez Wilsona, wywalczyło nam wychodźstwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki i Północnej. A ileż zawdzięczamy naszej emigracji, przebywającej przed wojną w Niemczech? Ona to przecież bardzo silnie przyczyniła się do odniemczenia szybkiego, miast w Polsce Zachodniej. Emigracja polska w wielu wypadkach stawała się ośrodkiem życia narodowego, a w czasie wojny wspaniałym finansowo i moralnie naszą działalność polityczną na terenie międzynarodowym.

W Polsce uregulowanie i zorganizowanie należytej polityki emigracyjnej, napewno również przyczyni się do wzrostu naszego znaczenia, tak w walce politycznej, jak i w zmaganiach ekonomicznych. Zagadnienia emigracyjne łączą się u nas bardzo silnie ze sprawami społecznymi i narodowościowymi, w wierzą wpływ na rozwój naszego handlu międzynarodowego mogą przyczynić się do powstania naszych portów morskich i naszej floty handlowej; wychodźstwo polskie bardzo poważną rolę odgrywa w naszym bilansie płatniczym. Niema prawie dziedziny naszego życia państwowego i społecznego, z którąby nie było związane zagadnienie emigracyjne.

Nienależyście oceniano dotychczas to zagadnienie u nas. Traktowano je głównie jako środek pozbycia się bezrobotnych, a bardzo rzadko myślało się o emigracji, jako o narzędziu polityki państwowej i źródle naszej siły i naszego znaczenia, tak wewnątrz kraju, jak i na forum międzynarodowym.

Przesilenie gospodarcze w kraju, bill emigracyjny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, wychodźstwo polskie we Francji, Kongres Międzynarodowy w Rzymie; wywołały większe zainteresowanie się sprawami emigracyjnymi wśród czynników rządowych poselskich i społecznych.

Z tych kilku już wyliczeń wnioskować możemy, jakie znaczenie dla Państwa Polskiego go posiada wielkie zagadnienie emigracji. Broń ta jednak może wtedy tylko stać się skuteczną, jeżeli rząd, sejm i społeczeństwo zajmie się żywo i energicznie temi sprawami i jeżeli wychodźstwo polskie będzie miało wytknięte szlaki i określone cele.

W razie dalszej bezplanowej naszej emigracji zamrądnem bardzo wielki naród nasz, a przyciemni siłę, miast być środkiem naszych wpływów zagranicą, stana się przyczyną konfliktów i sporów między Polską, a nawet naszymi sprzymierzeńcami.

ZYGZAKI.

Smutne, lecz prawdziwe.

Dwa dni temu
Nie wiem czemu
Wpadł mi pomysł ten do głowy:
Trzeba zmienić treść „Zygzaków”
I wprowadzić zwyczaj nowy:
To jest pisać dla zabawy,
Nie jak dotąd dla nauki,
Więc omawiać chciałbym sprawy
O którychby eżek ciekawy
Coś dowiedział się dobrego
I prócz tego
Uśmieł szczerze.
Choć wierzę
Ze dość lotrostw i dość złości
W naszym mieście dotąd gości,
Lecz inaczej się nie stanie,
Czas więc skończyć narzekanie
A o takich sprawach pisać,
Co przynoszą zaszczyt Łodzi.
Pomysł zacny:
Każdy na to z Was się zgodził!
Lecz niestety!
Mimo chęci
Nie znalazłem w swej pamięci
Choć myślałem przez dzień cały
Takiej rzeczy w mieście Łodzi,
Która godna jest pochwały!

Osa.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek dnia 5 grudnia Sabby Op.

Miejaka Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza)
wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa
polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa ok.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Skrzypce jesienne”.

Teatr Popularny „Tamten”

„Luna” „Dzięczę z karuzeli”.

„Cezar” „Quo Vadis”

„Odeon” „Quo Vadis”.

Grand-Kino „Vindicta”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Dzieje Pani Ordynatowej”

Kino „Resursa” „Król naftowy”

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Eskimos Nanuk” i m. „Tajemnice poliszynela”

Cyrk Cimiselli Program Nr. 5.

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul

Podlesnej Nr 4, Czynne od 9 rano do 8 wiecz

Wiadomości bieżące

— Gen. Stan. Małachowski opuścił Łódź.

W myśli rozkazu Min. Spraw Wojsk. odszedł
gen. Stanisław Małachowski, D-ca 10-tej Dyw. Ple-
choty i Komendant miasta Łodzi na roczny kurs wyż-
szych studjów wojskowych w Warszawie.

W przeddzień wyjazdu ścisły Sztab 10-tej Dyw

Płach. zegnał swego D-ca towarzyskiem przyjęciem.

Obowiązki D-cy 10-tej Dyw. i Komendanta

Miasta Łodzi objął płk. Rachmistruk. (pap)

— Społeczne pośrednictwo pracy.

Na zasadzie odpowiedniej ustawy społeczne po-
średnictwo pracy zostało powierzone tylko takim in-
stytucjom, które wyraźnie w statutach swych prze-
widują pośredniczenie w poszukiwaniu i ofiarowaniu
pracy dla swych członków.

Celem ujęcia tej sprawy w pewne racjonalne
ramy i nadania akcji planowości, — pożądanym by-
łoby, aby instytucje takie przesyłały do Państwowo-
go Urzędu Pośrednictwa Pracy dane o działalności
swej i akcji pośredniczenia w pracy, co ułatwia pracę
instytucjom państwowym, otrzymującym zapotrzeb-
wania z innych miast.

Lekceważenie tak ważnej sprawy przyczynia się
do pokątnego pośrednictwa i szeregu nadużyć. (pap)

— Otwarcie Miejskiego Zakładu Kąpielowego.

W poniedziałek, dnia 8 grudnia, o godz. 11 ra-
no, odbędzie się uroczystość poświęcenia oraz o-
twarcia dla publiczności i miejskiego zakładu kąpie-
lowego przy ul. Wodnej róg Nawrot.

— Z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

Od wtorku dn. 9.12 br. biuro rejestracyjne Nr. 8
Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, mieszczą-
ce się przy ul. Kilińskiego Nr. 222 fabr. Ossera, zostaje
wcielone do biura rejestracyjnego Nr. 4 przy ul. Łódz-

W obliczu strajku powszechnego.

Położenie zaczyna się komplikować
Uchwała ogłoszenia strajku powszechnego
w Łodzi zaostriżyła niezwykle sytuację.

Według opinii ludzi stojących na cze-
le ruchu obecnego — strajk powszechny w Ło-
dzi może wywołać strajk wszystkich Zwią-
zków Zawodowych na terenie Państwa.

O ile strajk w Łodzi nie skłoni prze-
mysłowców do ustępstw, wówczas między-
związkowa komisja strajkowa odniesie się do
Główniej Komisji w Warszawie z żądaniem
poparcia strajku łódzkiego proklamowaniem
powszechnego strajku w Państwie.

Uchwała komisji Międzyzwiązkowej.

Na wczorajszej konferencji Komisji
Międzyzwiązkowej, która odbyła się w sali
Okregowej Komisji Związków Zawodo-
wych w godzinach południowych, postano-
wiono podtrzymać w całej pełni onegdajszą
uchwałę i proklamować z dniem dzisiejszym
strajk powszechny.

Zebrań przewodził p. Kałużyński
W dyskusji zabierali głos przedsta-
wiele wszystkich Związków Zawodowych na
terenie Łodzi, poczem udali się na godzinna
naradę kierownicy Związków pracowników
inst. ożyteczności publicznej, w celu powzię-
cia decydujących uchwał.

Po naradzie tej, na której zdecydowa-
no przystąpienie do strajku pracowników
Instytucji Użyteczności Publicznej przysta-
piono do opracowania tekstu odezwy strajko-
wej oraz szczegółowego planu akcji.

O godz. 3-ciej popoł. udała się do p.
Wojewody delegacja z zawiadomieniem o pro-

klamowaniu z dniem dzisiejszym strajku po-
wszechnego.

P. Wojewoda przyjął oświadczenie do
wiadomości, poczem delegacja natychmiast
opuściła gmach Województwa.

Godzina wybuchu strajku nie została
jeszcze definitywnie ustalona!

Strajk powszechny nie obejmie usłu-
gie obsługi szpitalnej, pogotowia ratunkowe-
go, straży ogniowej i lecznic Kasy Chorych.

Komisje strajkowe.

W dniu wczorajszym członkowie komi-
tetów strajkowych obchodzili te nieliczne fa-
bryki, w których jeszcze częściowo prace
kontynuowano.

I tak dopuszczona dzięki interwencji po-
licji komisja do fabryki Roylea przy ul. Koper-
nika 38 nakłoniła robotników do porzucenia
pracy. Fabrykę zamknięto.

To samo miało miejsce w firmie Zim-
mermana i Pichala na Karolewie, gdzie robo-
tnicy w zupełności przyłączyli się do strajku

Firma B-ci Dobranieckich przy ul. Na-
rutowicza 89. oraz J. Richtera przy ul. Pań-
skiej musiała przerwać pracę.

W Widzewskiej Manufakturze.

Administracja Widzewskiej Manufak-
tury oświadczyła, iż nawet po przystąpieniu
do strajku pracowników elektrowni pracy
nie przerwie, gdyż firma posiada własne tur-
biny, obsługujące w zupełności fabrykę pod
czas pracy dziennej.

Pozatem sytuacja jest jeszcze niezupeł-
nie jasna. Zdanie robotników co do przysta-
pienia do akcji strajkowej są podzielone.

Po wypowiedzeniu jeszcze dwóch krót-
kich referatów przez członków Zarządu i po
dyskusji, zebranie zakończone.

— „Z za kulis ekranu”.

Niezwykle liczni i z wszystkich sfer społecz-
nych pochodzący, uczestnicy widowisk kinowych, śle-
dzący z zapartym oddechem niezwykle rozwój wy-
twórczości filmowej zagranicą, a tęskniąc do włas-
nych, polskich filmów, powitają z radością wiad-
omość, że wkrótce będą mogli zaspokoić swoją chęć
przedarcia tajemnicy zakulisowej kina.

P. Wiktor Biegański, świetny artysta teatrów
Polskiego i Małego w Warszawie uznany za najle-
pszego polskiego reżysera filmowego, urządza po
wszystkich większych miastach Polski odczyty, bo-
gato ilustrowane specjalnymi przezroczkami, pt. „Z za
kulis ekranu”.

Niezwykle interesująca treść odczytu budzi
wszędzie zrozumiałe zainteresowanie i entuzjastyczne
przyjęcie. Niezwykle ten wieczór odbędzie się dn. 8
grudnia br. w sali Filharmonji.

— Odczyt prof. Zukowskiego.

Staraniem koła naukowego uczniów
gimnazjum Miejskiego jutro, tj., w sobotę dn.
6 bm. o godzinie 5.30 pp., w auli gimnazjum
(ul. Sienkiewicza nr. 46), popularny w na-
szym mieście profesor uniwersytetu poznań-
skiego, p. Zukowski wygłosi odczyt pt. „Wra-
żenia z pobytu w Londynie i z wystawy
wszechbrytyjskiej w Wembley”. Sądzymy, że
zarówno temat odczytu jak i osoba prele-
genta, ściągna liczne rzesze słuchaczy.

— Apel do Polaków — Chrześcijań!

We wtorek dnia 9 XII odbędzie się w
sali Związku Majstrów Fabrycznych zebranie
nie członków i sympatyków T-wa „Rozwój”.
Na zebraniu tem wygłosi odczyt p. Dr. Ka-
rol Wachtl, red. naczelny T-wa „Rozwój” w
Warszawie. Początek zebrania o godz. 7.30
wiecz. Wejście dla członków T-wa „Rozwój”
bezpłatne.

— Idziemy na święto pieśni — Na serce
pokrzepienie.

Pod tym hasłem obchodzić będzie To-
warzystwo Śpiewacze Im. Moniuszki w
dniach 6, 7 i 8-go grudnia rb., trzydziestolecie
swego istnienia. Bogaty materiał sprawoz-
dawczy z działalności Towarzystwa za o-
kres powyższy ujęty w specjalną broszurkę
jubileuszową, dowodzi jak wybitną placówką
kulturalną — społeczną jest w naszym mieście
Tow. Moniuszki.

Niema w mieście naszym instytucji, któ-
raby z pomocy Towarzystwa w swoich po-
trebach nie korzystała.

Dla zapoznania społeczeństwa łódzkie-
go ze swoim dorobkiem kulturalnym, odbę-

fa Nr. 7 (Widzew, koło toru kolejowego). Bezrobot-
ni zamieszkali na terenie b. biura Nr. 8, winni zgło-
sić się do biura Nr. 4.

— Otwarcie 2-ich sklepów miejskich.

W dn. 4 grudnia odbyło się otwarcie 2-ich no-
wych sklepów miejskich: przy ul. Narutowicza 42 i
Kopernika 19. Sklepy są czynne w godzinach od 8 r.
do 1 po poł. i od 3 do 6 wiecz. Brak sklepów miej-
skich w tych punktach dawał się dotkliwie odczuwać
to też otwarcie tych tanich źródeł zakupów witane
jest przez okolicznych mieszkańców z wielkim za-
dowoleniem. Sprzedaż odbywa się bez ograniczenia.

— Wściekły pies.

Przy zbiegu ulic Pańskiej i Anny posterunkowy
zastrzelił psa, u którego — po zbadaniu — skonsta-
towano wściekliznę. Pies ten pokąsał, jak stwierdzo-
no, Jana Kolaszńskiego (Andrzeja 33) oraz kilka in-
nych osób, których nazwiska nie zostały jeszcze u-
stalone.

Wydział Zdrowotności Publicznej wzywa osoby
pokasane, aby w interesie własnym zgłosiły się nie-
zwłocznie do Wydziału Zdrowotności Publicznej (Plac
Wolności Nr. 1), celem przedsięwzięcia środków zapo-
biegawczych przeciwko strasznej chorobie.

— Wtorkowe Zebranie Tow. „Rozwój”

C) Łódzki Oddział Tow. „Rozwój” za-
inicjował szereg wtorkowych zebrań człon-
ków swoich i sympatyków hasła „Polska
dla Polaków” i w ubiegły wtorek zwołał
pierwsze takie zebranie, na które przybyła
znaczna liczba łódzian, z ideją służenia Oj-
czyźnie na polu ekonomicznym sympatyzu-
jąca.

Po zagajeniu zebrania wszedł na mów-
nicę dyr. Zajaczek, który w treściowym refe-
racie wyjaśnił znaczenie zainicjowanych ze-
brań wtorkowych, które T-wo „Rozwój” za-
mierza kontynuować w celu wspólnego o-
mówienia spraw związanych z potrzebą usu-
nięcia wrogich żywiołów z pośród rdzennej
ludności kraju i podniesienia dobrobytu Po-
laków, spychanych w dalszym ciągu przez
wrogie siły na ostatni plan.

Na zebraniu wtorkowe winni sa cho-
dzić wszyscy dobrzy Polacy bez różnicy
przekonań politycznych, które — przed prze-
stąpieniem proga sali zebrań — należy pozos-
tawić za drzwiami.

Tu wszyscy Polacy radzić winni jedynie
nad tem, jak należy ratować lud polski i
Ojczyznę od zachłanności wrogów; tu nale-
ży radzić nad wydarciem przemysłu i han-
dlu z obcych pazurów i nad unicestwieniem
obcych zgubnych wpływów na duszę polską.

Zwięźle i z wielkim zrozumieniem po-
wagi chwili wygłoszony referat, przyjęto rze-
sistami oklaskami.

„dzie się w poniedziałek dnia 8-go grudnia r.b., o godz. 4-ej po południu w sali Filharmonicznej przy ul. Prezydenta Narutowicza nr. 18 (Dzielnia) Wielki koncert jubileuszowy z las kowym współudziałem Orkiestry Filharmonicznej, solistów: Stanisława Frydberga skrzypce i prof. Józefa Śmidowicza z Warszawy fortepian.

Niewatpliwie sala koncertowa w dniu 8-mym grudnia wypełni się po brzezi miłośnikami śpiewu i muzyki, nie tylko z uwagi na pierwszorzędną program koncertu, lecz także z powodu zainicjowania swojej sympatii dla znanych łodzianom Moniuszkowców dzierżących wysoko sztafardę pieśni rodzimych, oraz przodujących w Łodzi na niwie pracy społecznej.

Teatr i sztuka.

JESIENNE SKRZYPCE.

Sztuka w 5 aktach Ilji Surguczewa.

Sztuka ta może znużyć widza. Nie dlatego, że jest za długa, że posiada pięć aktów, lecz, że jej akcja ciągnie się ogromnie jednostajnie, wolno, prawie bez niespodzianek, które mogłyby nas na chwilę bardziej zelektryzować, przerywając szarżynę zdarzeń, przesuujących się powolnym tempem przed naszymi oczyma.

Bez wątpienia wpływa to na temat i środowisko w które wprowadza nas autor. A także ta cichutka melancholia, mogąca łatwo, przy nieodpowiednim ujęciu wystawiających, zamienić się w mieszczańską nudę jesiennego wieczoru.

Temat sztuki jest tak stary, jak częsta jest miłość kobiety starszej do młodszego od siebie mężczyzny i jak pospolite są potem przenajrozmaitsze psychologiczne komplikacje na tem tle.

Coś podobnego, bez żadnych ciekawszych warjaży, daje w swych „Jesiennych skrzypcach” Surguczew.

Barbara, żona Dymitra Iwanowicza Lawrowa, utrzymuje stosunek miłosny z Wiktorem Baranowskim. Romans zostaje prawie że wykryty. Wtedy Barbara, chcąc odwrócić podejrzenie męża wmawia w niego, że Baranowski stara się o rękę ich przybranej córki Wiery. Poczem wpływa na oboje młodych, sugerując im i doczeka się, że w sercu dawnego kochanka zbudzi się powoli miłość do wiosnianej Wiery. a na Barbarę, która zrobiwszy tę ofiarę z przywiązania do męża, przyjdą puste, bezsłoneczne dni.

Nie można sztuce tej odmówić pewnych walorów scenicznych, aczkolwiek nie przekraczają one nigdy miary przeciętności. Jak już raz zaznaczyłem, jej powodzenie zależy głównie od wystawienia i gry aktorów.

A ci zawiedli.

Powiedzmy szczerzej: zagrani więcej niż słabo. Nie chcę wchodzić w szczegóły. Po pierwsze, że nierycersko jest rozwozić się o kimś, kto leży na obu łopatkach, a powtóre sądzę, iż wobec dziwnego stosunku łodzian do teatru obowiązkiem tutejszego recenzenta jest raczej podkreślać strony dodatnie sztuki, niż wytykać jej ujemne.

Jednakowoż przy całej tendencyjnej pobłażliwości trudno nie zwrócić uwagi na pewne szczegóły wręcz niemożliwe. Naprzykład akt trzeci! Myślę, że „Sokół” w Pacykowie urządzający amatorskie przedstawienie z panią aptekarkową na czele, lepiej wywiązałby się ze swego zadania w scenie zbiorowej tego aktu niż nasza teatralna trupa. Nie tyczy się to ani Gurynowicza, ni wielu innych, jednakowoż statystyści byli wręcz straszliwi w swoim skrepowaniu ruchów, i tak wielkiem zazenowaniu, że żenowało ono aż widza. Pomyśl ustawienia dwóch strasznie ucharakteryzowanych osobników, mających uchościć za oficerów z towarzystwa przy fortepianie tyłem do publiczności i kazać im markować śpiewanie, podczas gdy w pewnej odległości, za kulisami fałszują za nich dwa inne jakieś głosy, uważam również za więcej niż chybiony. Czy nie lepiej było scenę tę ze względów technicznych wyrzucić?

Sądzę, że nikt nie miałby nikomu za złe, gdyby wtedy sztuka skończyła się o paręnaście minut wcześniej, to znaczy już o wpół do pierwszej...

Są to tylko wyjątki z wielu innych błędów. Na

szczęście jednak były i akty lepsze i każdy z grających, nawet ten najgorszy miał swoje lepsze chwile. Tych osądziwszy dziś sumarycznie zaznaczam tylko, że najlepiej ujęła i przeprowadziła swą rolę p. Dunin-Osmolska.

Bardzo dobrego tłumaczenia „Jesiennych skrzypiec” dokonał Tadeusz Żeromski. Ja.

— Teatr Miejski.

Dziś po raz trzeci „Jesienne skrzypce” I. Surguczewa z pp. Dunin-Osmolska, Wołoszynowska, Komornickim i Michałowiczem w rolach głównych. Szczera poezja tej rosyjskiej sztuki, podkreślona przez reżyserję p. Konstantynowicza oraz dekoracje p. Kudewicza, zdobyła sobie zasłużone uznanie i zachwyt widowni. Jutro po południu doskonała komedia Birabeau i Dolleya „Kwiat pomarańczowy” z pp. Jarkowska, Komornickim, Zniczem i Szubertem na czele. Wieczorem „Jesienne skrzypce”. W niedzielę o godz. 12 w poł. „Poranek Wyspiańskiego”, po południu świetna groteska Nicodemiego „Acidalia” z pp. Morska, Nowakowskim i Dębiczem w rolach głównych. Wieczorem „Jesienne skrzypce”.

W poniedziałek wieczorem kapitalny „Galganek” Nicodemiego z pp. Jarkowska i Nowakowskim.

— Teatr popularny.

Dziś w piątek dnia 5 grudnia br. o godz. 6-ej wiecz przedstawienie potężnego dramatu p.t. „Tamten” poczem jutro wstępuje na repertuar „Tajemniczy Dżem” sztuka osnuta na tle walki między królem włamywaczy kas ogniotrwałych („Samsonem Dżemsem”) a detektywem Ewansem, która dzięki szlachetnym porywom Samsona kończy się jego zwycięstwem i pogodzeniem się z Ewansem. — Reżyseruje F. Chmurkowski. Zainteresowanie premjera wielkie. Pozostałe bilety nabywać można w cukierni W-go Piątkowskiego Plac Wolności od 11—2 a od 5 po poł. w kasie teatru.

— Poranek Wyspiańskiego.

W niedzielę 7 bm. o godz. 12 w poł. od będzie się w Teatrze Miejskim „Poranek Wyspiańskiego” po cenach najniższych. Program tego interesującego widowiska stworzą fragmenty z „Wyzwolenia”, „Achilleis” Nocy listopadowej „Legionu” oraz scena dramatyczna „Śmierć Oflii”. Po raz pierwszy monolog Konrada z „Wyzwolenia” wykona p. Białoszczyński. Doskonałe wykonanie powyższych fragmentów z dzieł Wyspiańskiego zapewnia „Porankowi” powodzenie.

Komunikaty.

— Ważne dla członków T-wa „Rozwój”

(r) W Targach Rzemieślniczych przy ul. Al. Kościuszki nr. 73, odbywa się codziennie od godziny 3-ciej do 7-ej sprzedaż naczyń ceramicznych dla członków T-wa „Rozwój” za okazaniem legitymacji członkowskiej. Ceny niższe o 40 proc. od cen w firmach żydowskich.

— Ze Związku Stenografów.

(r) Zarząd Związku przychylił się do życzeń zgłaszających się pracowników umysłowych na wykłady stenografii zorganizował specjalną grupę w godzinach od 8-9 wiecz. Wykłady rozpoczęły się w dniu wczorajszym, przy licznych udziałach słuchaczy. Za pisy przyjmuje kancelaria Związku, ul. Zawadzka 9, codziennie od 6-9 wieczór.

— Z Cyrku Cinisellogo.

(r) Dwanaście krwiożerczych bestyj tygrysiach świetnie trenowanych przez pogromcę Jacksona jest w dalszym ciągu widowiskową atrakcją całej Łodzi, przyciągającą codziennie do cyrku tłumy publiczności. Mr. Jackson przygotowuje co wieczór publiczności cyrkowej pełną niesamowitych i niebywałych

wrażen—uczte.

Poza tygrysami mamy na afiszu w ostatnim programie moc innych numerów cyrkowych pierwszorzędnej marki.

Mimo tytułu numerów ceny przystępne. Odjazd tramwajami zapewniony.

Bibliografia.

— Nowe wydawnictwa.

— Ukazała się nowa powieść Wł. St. Reymonta p. t. „Bunt”. Wielki nasz powieściopisarz dał nam tym razem baśń alegoryczną, w której na pierwszy plan wysuwają się wspaniałe opisy przyrody. Potęga i groza tych obrazów wzrasta w miarę posuwania się zbuntowanych przeciw człowiekowi gromad zwierzęcych w świat daleki, do wolności. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

— Jednocześnie ukazały się bardzo intrygujące „Wspomnienia” Jana Nepomucena Niemojewskiego, obejmujące czasy przed powstaniem 1831 r., powstanie 1831 r. lata 1846, 7 i 8, oraz powstanie 1863 r. „Wspomnienia” te, stanowiące nader wartościowy materiał historyczny, zebrany ręką nie tylko wiadza, ale współuczestnika wspomnianych wydarzeń dziejowych, wydał, wstępem, obfitemi objaśnieniami i skorowidzem opatrzył Stefan Pomarański. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

— Tom drugi „Podróży” gen. Br. Grabczewskiego, który pojawił się w tych dniach na półkach księgarskich, zawiera wspomnienia na znakomitego podróżnika z niezwykle trudnej i niebezpiecznej wyprawy „Przez Pamiry i Hindukusz do źródeł rzeki Indus”. Szczególnie zajmujące są opisy przygód w nieprzebytach wawozach rozbójniczego państwa kaskadzie górskiej „Kandzutu”, tak w „Kaszgarji”, tak i tu znajdujemy olbrzymi zasób wiadomości geograficznych, krajoznawczych i obyczajowych, ilustrowanych wielką ilością (82) oryginalnych zdjęć fotograficznych. Stro na zewnętrzna książki, podobnie jak i w pierwszym tomie, nie pozostawia nic do życzenia. (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

— Lucjusza Komarnickiego „Historii literatury polskiej wieku XIX” ukazał się zeszyt III-ci a zarazem ostatni, części I-ej, obejmującej okres od upadku Rzeczypospolitej do wystąpienia Mickiewicza. Przy układaniu tego podręcznika przeznaczonego zarówno dla młodzieży szkolnej, jak i dla szacunków, autor kierował się zasadą, że nauka historii literatury musi się opierać przede wszystkim na analizie i możliwie głębokim przeżyciu samego dzieła, oraz na bezpośrednim zetknięciu się ucznia z samą literaturą. Układ książki, zaopatrzonej w umiejętnie dobrane wstawki, literaturę i pytania, odpowiada powyżej zasadzie odbiegającej pod tym względem od zwykłego typu podręczników z tego zakresu. (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

— Nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa wyszła z druku słynna powieść egipska Bolesława Prusa „Faraon”, wyczerpana w handlu księgarskim od początku wojny europejskiej. Obecne, piąte wydanie tego arcydzieła powieściopisarstwa polskiego wypełnia dotkliwą lukę w naszym czytelnictwie „klasycznym”.

— W zakresie pedagogii muzycznej przy były dwie prace prof. Tadeusza Joteyki: „Poradnik dla chórów amatorskich” z przedmową Piotra Maszwickiego, zawierającą wskazówki dla dyrygentów, naukę czytania nut i wskazówki repertoriowe oraz zeszyt II (cz. II) „Nowego podręcznika do nauki muzyki w szkołach ogólnie kształcących”, obejmujący game minorową i chromatykę (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

Nie pić wody surowej!

Miejski Kinematograf Oświatowy — Wodny Rynek tramwaj 6 i 10

Od poniedziałku, dnia 1 grudnia 1924 r.

Dla młodzieży dozwolone.

O godz. 1 i 5 pp.

O godz. 6,44 i 8,45

Nauka Baskimono

Tajemnica Poliszynela

Dramat w 6 akt

BOTY, KALOSZE. 252
CIEPŁE PANTOFLE
wyborowe gatunki
poleca K. Petersilge
Piotrkowska 93.

Zakład Tapicersko Dekoracyjny

Fogelzang, Al. Kościuszki № 56.

Przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres tapicerstwa z własnych oraz powierzonych materiałów, gotowe otomany, jezanki na składzie 4125-

URZĄD SKARBOWY
PODATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH
W ŁODZI.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

dnia 12-go grudnia 1924 r. między godz. 10 rano a 4 po południu.

1. Goldman Ch. i Bursztyn B., Cegielniana 33, 40 kilo czarnej farby, sto kilo czarnej siarkowej farby.
2. Suchowolski Rubin, N. Cegielniana 10. kredens, szafa, stół i 6 krzesel.
3. Justman Jakób, Zielona 48. dębowy kredens, dębowy stół i 3 krzesła, biurko i fotel, dwie szafy, garnitur mebli 6 krzesel, dwa fotele, kanapka i stolik.
4. Cygler Szymon, Wólczajska 48, pięć szaf do garderoby, sofa, trzy pary firanek, biurko, 5 krzesel i fotel.
5. Selwer Unger i S-ka, Wólczajska 27, cztery tkackie warsztaty.
6. Stankiewicz Ludwik, Piotrkowska 111, trzy biurka.
7. Kaczmarek i Focian, Zachodnia 38, kredens, pomocnik, lustro tremo, kanapa.
8. Daszkiewicz Władysław, Zachodnia 45, szafka oszklona, toaletka, kozetka stół.
9. Zlotowski Menasze, Wschodnie 41, 5 fas metr. desek budowlanych.
10. Diszkin Sender, Piotrkowska 8, kanapa, kredens, szafa do rzeczy, lustro, bielizniarka oszklona.
11. Brandzel Chaim, Wschodnia 54, 5 kredensów nowych.
12. Klaczkin Izrael, Wschodnia 48, 10 worków mąki pszennej, po 82 kg.
13. Eiger Adolf i Kon Kazimierz, Wólczajska 91, tokarnia do toczenia żelaza 2 metrowa.
14. Zajbert Wolf, Południowa 7, 2 zegary szafkowe, otomana kredens, pomocnik kredensu, szafa z lustrem, 500 sztuk towaru baw. białego, 500 sztuk bawełn. różnych gat.
15. Najdorf Aron, Południowa 9, kredens oszklony, kredens, kanapa, dwie szafy do garderoby.
16. Kinrus Rubin. Hersz, Zawadzka 17, szafa do garderoby.
17. Laurie Bernard, Piotrkowska 28, 120 metrów towaru wełnianego.
18. Kleinplatz H. Pinkus, Cegielniana 37, 300 metr. towaru wełny.
19. Abe Rawicki, Piotrkowska 34, kasa ogniotrwała, kredens.
20. Frenkel i Seder, Piotrkowska 38, 35 metr. towaru ubraniego.
21. Weksler Jankiel, Piotrkowska 62, 8 sztuk manufaktury półwełnianej.
22. Hornstein i Ahtedusz, Piotrkowska 40, 1500 metrów towaru wełnianego.
23. Horsztein i Librach, Dzielna 18, 4 sztuki sukna granat., 4 sztuki tow. wełnianego ubraniego
24. Abramson M., Dzielna 12, 1 silnik 5-konny, 4 silniki 2-konne, 2 silniki 1-konne.
25. Ferkeltaub Izrael, Dzielna 12, bielizniarka i szafa do rzeczy z lustrami, kredens cebowy niewykończony, bok rzeźbiony, kredens dębowy czarny z upiększeniami kryształowymi.
26. Zylberg B-cia, Dzielna 7, kredens czarny z upiększeniami kryształowymi, kredens czarny rzeźbiony.
27. Goldfarb N., Cegielniana 48, szafa dębowa z lustrami, lustro z konsolką.
28. Orensztajn i Rozenblat Lenocho, Piotrkowska 9, kredens luksusowy, zegar duży, 2 szafy do rzeczy, kanapa, umywalka oszklona, kredens, 2 stoły, 6 krzesel.
29. Skulscy B-cia H. i J., Wschodnia 50, 2 szafy do rzeczy, kanapa kryta ceratą, stół, 6 krzesel, lustro, zegar ścienny, maszyna do szycia.
30. Głowiński Wolf, Południowa 28, kredens, szafy do rzeczy leżanka, stół, 6 krzesel.
31. Grinblat Joel, Wschodnia 50, kanapa kryta pluszem, 50 sztuk chustek wigoniowych, kredens stołowy.
32. Rozman i Lajzerowicz, Piotrkowska 6, urządzenie sklepowe, stół, 2 małe stoły, 3 maszyny do wyrobu szpulek.
33. Mandelbaum Szymon, Piotrkowska 25, 7 sztuk towaru ubraniego, kortu wigoniowego.
34. Szymanowicz Dawid, Wschodnia 45, kredens, szafa z lustrem, 10 sztuk towaru bawełnianego.
35. Rozenblat Eljasz, Cegielniana 68, dwa warsztaty „Bauero-wskie.
36. Monat i Pefer, Cegielniana 38, kredens, szafa.
37. Szames Eljasz, Cegielniana 50, dwie szafy, zegar.
38. Sztam Szlama, Cegielniana 50, szafy.
39. Mandelbaum J. Sz. Cegielniana 38, 30 sztuk towaru szawiotu, 20 sztuk granatowego, 10 sztuk różnego koloru.
40. Posner i Neugeldberg, Cegielniana 32, 50 sztuk towaru bawełnianego różnego koloru.
41. Stiller Pinkus, Piotrkowska 25, 6 sztuk towaru wigoniowego ubraniego, kredens stołowy czarny, pomocnik, bielizniarka z lustrem, garderoba z 2 lustrami, lustro-tremo.
42. Kliger Icek Majer, Kilińskiego 73, kredens kuchenny, zegar ścienny, stół, szafka, stolik do kwiatów, szafka do garnków.
43. Szotland i Birenbaum, Nowa 22, kasa ogniotrwała, 4 biurka, maszyna do pisania, szafka.
44. Fuks I., Kilińskiego 36, szafa z lustrami, zegar duży stojący, stół i 6 krzesel, fotel, biurko i fotel, 2 stoliczki do kwiatów.
45. Zanger A., Nawrot 70, kredens stołowy, szafa do rzeczy biurko, stół i 6 krzesel.
46. Mandel B-cia, Kilińskiego 73, kredens stołowy, tremo, biurko, 2 szafy z lustrem, maszyna do szycia Singera, stół i 6 krzesel, krytych ceratą, szafa mała.
47. Herszlikowicz Sz., Kilińskiego 83, szafa, bielizniarka, szafa do książek, stół i 5 krzesel krytych ceratą, waga pudowa, 3 warsztaty ręczne, tkackie.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu (—) Podmuniaki.

Tanio!

Tanio!

Uwaga!!!

Towary: Wełniane, Bawełniane, Kamgarnowe, Jedwabne,
A samity- Ropy pluszowe, Kotiki wełniane i jedwabne wraz
Konfekcją damską i męską.

— poleca —

4149—

M. PAJECKI Łódź, Główna 24.

Zamówienia wykonuje z własnego i powierzonego materiału w przeciągu 24 g

2 Sale

po 7x12 mtr. wraz z przylegającym mieszkaniem, z 2 pokojami i kuchnią do każdej, z centr. ogrzew., elektr. oświetl. na żądanie z werandą 20 mtr. dług. i prawem korzystania z ogrodu, odp. dla stowarzyszeń są do wynajęcia. Nawrot 36. Tel. 26—06.

4141—

CZY chcecie naprawdę tanio kupić?

Zwróćcie się do jednego nie tylko na Łódź, lecz na całą Rzeczypospolitą

Taniego źródła

zakupu wszelkich
artykułów kosmetycznych
krajowych i zagranicznych.

Przyjdźcie i obejrzyjcie nasze okna wystawowe
a przekonacie się, że

taniej nigdzie nie kupicie! 3915

— Perfumerja —

MODERNE Piotrkowska 17.
wł. J. Ostromogilski.

KONKURS.

Magistrat m. Łodzi niniejszem ogłasza konkurs
na stanowisko kierownika Oddziału Zabudowy Miasta.

Kandydaci, ubiegający się o to stanowisko, winni przedłożyć w terminie nieprzekraczalnym do dnia 1 stycznia 1925 r. do Magistratu m. Łodzi Wydziału Budownictwa:

- 1) własnoręcznie napisany życiorys,
- 2) dowód ukończenia studiów politechnicznych na wydziale architektury,
- 3) dowody odbytej praktyki ze szczególnem uwzględnieniem techniki urbanistycznej,
- 4) dowód obywatelstwa polskiego.

Do posady tej przywiązane są pobory urzędników miejscowych drugiej kategorii; przy wybitniejszych kwalifikacjach, warunki płacy zależne będą od umowy.

Termin objęcia stanowiska od dnia 1 lutego 1925 r.

Magistrat m. Łodzi.

(—) **M. Cynarski.**

4143—



Na gwiazdkę!

Przed zakupem podarków świątecznych proszę o porównanie cen z innymi.

Polecam w dużym wyborze:
zegary, zegarki, pierścionki, koleżki,
obrączki z gwarancją.

Duży wybór platerów, łańcuszki,
medaliki złote i srebrne.

Jan Placek, Brzezińska 10.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A!A!A! Mebie po cenach niższych: sypialki, stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, toły, krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przędziecki, Piotrkowska 108. 4552-1

A!A!A! Mebie! Dywany, serwetki, łóżka metalowe, otomany, leżanki po cenach najniższych poleca Magazyn Mebli Piotrkowska 118 I piętro, front. 5508-2

A! Kredensy garderoby, szafy, łóżka, stoły, krzesła, otomany, trema sprzedam. Sienkiewicza 59, oficyna drugie piętro, mieszkanie. 5206-2

Maszyny do szycia na raty sprzedaje Rozen Piotrkowska 88. 5159-1

Sprzedam muzykę szafową Polipton niedrogo. Gubernatorska 31, m. 24, od 5-6. Kuźniak. 5178-2

Uwaga! Kto chce przedo załatwić jakiegokolwiek kupno lub sprzedaż proszę się zgłosić. Zgierz, Przybyłów Nr. 40 J. Szymkowski. 5140-1

Waretki dwuosobowa na gumach okazynie do sprzedania. Wiadomość Cementarna 8. 5180-1

Złóżka używane w dobrym stanie z materacami lub bez tanio do sprzedania Nawrot 95, w sklepie. 5225-1

Zakład tapicersko-dekoracyjny wysprzedaje w dużym wyborze otomany, dwa łóżka z materacami i urządzenie sypialne. Gabala Nawrot 8. Uwaga! Ceny niższe. 5211-3

Budka sporzywczo-węglowa do sprzedania. Killińskiego Nr. 260. 5208-1

Rower z wolnym kołem prawie nowy okazynie do sprzedania. Cena 90 złotych Miedziana 20, m. 14. 5215-3

Uządzenie sklepowe do sprzedania tanio byle zaraz. Przędzalniana, róg Częstochowskiej. 5179-1

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i zamiejscowych Piotrkowska 132-14. 5137-4

Inteligentna paniątka poszukuje posady jako towarzyszką z szyciem, może się zająć gospodarstwem. Łaskawe oferty pod „Inteligentna D.”. 5195-1

Potrzebny krawiec. Zgłaszać się Napórkowski 49, Całanek. 5196-2

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Killińskiego 96-3, sublokator, (druga brama) go dzina 8. 5199-2

Mamka młoda poszukuje miejsca. Wiadomość Zawadzka 38 Łukowska. 5209-2

Krawcowa przyjmuje suknie i kostiumy po cenach niższych. Potrzebna uczennica do szycia i gospodarstwa za życie Gdańska 19, m. 10. 5210-1

Młoda panna poszukuje zajęć w godzinach popołudniowych jako sekretarka, korektorka, lektorka u inteligentnego mężczyzny do lat czterdziestu. Oferty „X. Y.” do Rozwoju. 5212-1

Conversation française (leçons) On cherche 2 personnes pour complet. Przejazd 31-12. 5213-3

Poszukwana zdolna nauczycielka kroju. Od zaraz Oferty swo „Szkola kroja”. 5214-2

Pracownia Sukien „Wandy” wykonująca starannie i elegancko palta i kostiumy od 30 zł suknie 15. Główna 55, II piętro front. 5216-2

Przyjmę korepetycje z zakresu 7 klas Szkoły Handlowej. Oferty „Janina”. 5200-2

Magazyn obuwia T. Obreński

Piotrkowska 115.

Wielka wysprzedaż obuwia po cenach
niżej kosztu. Tylko dwa tygodnie.

Firma znana ze swej solidności. 4013

Przy wsiadaniu do tramwaju No 8,

we środę wieczór na rogu Gdańskiej i Cegielińskiej zgubiłem portfel z pieniędzmi, paszportem na imię Jana Trzciańskiego i dokumentami. Znalazcę upraszam o zatrzymanie pieniędzy i zwrot portfela z dokumentami, pod adresem Zachodnia Nr. 57 m. 1, do biura budowlanego. 4522-

Pokoju z kuchnią w śródmieściu poszukuje młode małżeństwo, cena zależna od umowy. Oferty składać Anny 3. Iwaniczuk. 5218-3

Dplomowana nauczycielka udziela tanio lekcji w zakresie 4ch klas gimnazjalnych. Oferty sub „Abe” w administracji Rozwoju. 5220-5

Potrzebny zdolny szewc i chłopek do praktyki. Cegielińska 62, J. Kuliński. 5221-2

Solarz mepłowy potrzebny Nawrot 95. 522-1

Służąca potrzebna. Wiadomość ul. Brzezińska Nr. 104 u gospodarza. 5202-2

Koldry watowe puchowe z własnego i powierzzonego materiału. Wykończenie solidne. Ceny umiarkowane. Targowa 43, róg Główniej, Frankowska 5203-4

Pracownia swetrów i pończoch. przyjmuje roboty na 6 kę i 8 kę Skłodowa 19, Majerankowa. 5205-1

Pryjmuje ucznia na staucę pswiętach. Pańska 85, m. 18. lewa oficyna. 5181-1

Zginął ośes zółty z dziełem pod gardłem w obroży, ze znacznikiem 3818 i kadeńcem. Proszę odprowadzić za zwrotem kosztów Piotrkowska 121, Jarocińska. 5186-1

Potrzebni agenci obywateli w Branzy cukierniczej. Zgłoszenia: Głowacki, ul. Łaska 8, od 10-3 pp. 5188-1

Stenografji wyucza listownie, szybko, jak najdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny - Warszawa, Mokotowska 39. Ządajcie obszernych, bezpłatnych prospektów. 4055-6

Zgubione dokumenty

Mikołajczyk Władysław zgubił dokument zwolnienia z wojska wydany z P. K. U. - Poznań. 5189-1

Jiska Jadwiga ul. Przejazd 20 zgubiła album i świadectwo wydane przez Szkołę kroju „Józefiny”. 5192-1

Książeczkę wojskową wydała w Sandomierza 4 p. Sape row. 5219-3

Augustyniak Władysław zgubił świadectwo na konia (kasztań). 5217-3

Z powodu wyjazdu

okazynie tanio do sprzedania fortepian. Obejrzeć można w niedzielę, wtorki i środy od g. 11-1 i od 4-6, ul. Nowo Cegielińska 34 front III piętro m. 14. 4820-5

Uczeń

kl. VIII z Gimnazjum Męskiego im. Kopernika, poszukuje mieszkania wraz z utrzymaniem, za pomoc w lekacjach, lub za wynagrodzeniem pieniężnem. Oferty sub „Stacja”. 4326-5

Potrzebny

chłopiec do stowarzyszenia Wład. Stow. Handlowców Polskich Piotrkowska 103. (443)

Kawalerowie

inteligentni, z braku znaomości pragną poznać odpowiednio inteligentne paniątka. Pożądane mieszkanie. Cel matrymonijny. Łaskawe oferty do Rozwoju pod „Td - Anr”. 4318

Czeladzi zdolnych

na wszelkie roboty przyjmie Magazyn Obuwia B. i G. Gasiorskich, Gubernatorska 52. 4528

Okazja!

Do sprzedania część rozlewni wódek i likierów „Mazowszanki”. Wiadomość na miejscu w Ozorkowie. 4324-5

Dr. med. A. Banasz

Urolog (choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych) **wznowił przyjęcia** Godziny przyjęć 5-7. **Moniuszki II.** 4087

CIEPŁA

Bielizna (trikotaze) rekawiczki, ponocznicy, skarpetki, poleca K. Petersiga ul. Piotrkowska 93. 5619

GENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; z. wzajemne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów - wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście po dzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.